Dzisiejszy numer zawiera 32 strony, a mianowicie: 16 stron „Ilustr. Republiki", 8 stron „Dodatku literacko-naukowego" oraz 8 stron „Nowej Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 12-go GRUDNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY | 343

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Ministrowie w podartych spodniach!

Wicepremjer Bartel oświadczył delegacji urzędniczej, która żądała podwyżki płac, iż musiał dać jednemu z ministrów 150 zł. na kupno cylindra

Expose ministra Czechowicza w komisji sejmowej. Wydatki na pierwszy kwartał roku 1927 zostały podwyższone o 4 miljony

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Zgodnie z naszemi przewidywaniami uchwalenie prowizorjum na najbliższy kwartał roku 1927 napotkało w komisji budżetowej na poważne trudności.

Referent budżetu dr. Michalski wytknął rządowi cały szereg zbędnych wydatków, które złożyły się na to, że prowizorjum napęczniało do sumy 490 miljonów złotych, podczas gdy na kwartał bieżący wynosiło tylko 450 miljonów.

Szczególnie uderzył referent na podwyżkę wydatków wojskowych, stawiając wniosek o skreślenie 10 miljonów preznaczonych na umundorowanie i uzbrojenie nielicznej naszej marynarki.

Poszczególni posłowie odnieśli się do budżetu kwartalnego jeszcze bardziej krytycznie i nawiązując do oświadczenia prof. Bartla, że zupełnie niemożliwa jest podwyżka głodowych pensji urzędników ponad 10 proc. wskazywali, iż podwyższenie wydatków wojskowych, będzie natychmiast przetelefonowane zagranicę przez różnych ataches handlowych i wojskowych i uczyni niezwykle ujemne wrażenie.

Urzędnik tak samo jest podstawą bytu państwa, jak żołnierz — mówi poseł dr. Rosmarin.

Minister skarbu p. Czechowicz w przeszło dwugodzinnem przemówieniu odpowiadał na zarzuty posłów i tłomaczył wysokość pozycji budżetowych, a przedstawiciel M. S. Wojsk., pułk. Petrażycki oświadczył, iż wydatki na wojsko zostały już zredukowane naskutek interwencji ministra skarbu o 6 miljonów . dalszej redukcji ulec nie mogą.

Większa bowiem ich część przeznaczona jest na zapasy mobilizacyjne, co jest niezbędne dla obrony państwa.

⁂

Kiedy dyskusja zeszła na sprawy związane z poborem podatków, szereg posłów wskazał na zbytnią ich wysokość. — Wówczas minister Czechowicz zabrał głos dla stwierdzenia, że nie zamierza wprowadzić nowych podatków, ani podwyższać już istniejących, natomiast jeżeli wzrosną wydatki, to wówczas podatek majątkowy ściągany będzie ostrzej, niż dotychczas.

Rząd bowiem do deficytu budżetowego nie dopuści.

⁂

Niech zginie Polska, byleby podatek majątkowy był zebrany, prawda panie ministrze! — zauważył w tem miejscu wywodów ministra Czechowicza poseł Harusewicz (ZLN).

⁂

Wicepremjer prof. Bartel zabrał głos również w komisji, stwierdzając, iż rozumie doskonale że uposażenie pracowników jest zbyt szczupłe, jednak podwyższyć je bez podwyżki podatków jest niemożliwe zupełnie. Tymczasem owe 10 proc. muszą wystarczyć.

⁂

Delegacja urzędników, która była wczoraj przyjęta między innymi przez p. wicepremjera Bartla, któremu złożyła wymagania pracowników.

Według otrzymanych relacji, p. wicepremjer oświadczył, że rząd z całą gotowością byłby skłonny zgodzić się na podwyżkę płac urzędniczych. On sam, jako urzędnik, aczkolwiek lepiej uposażony od innych, gdyż pobiera płacę ministerjalną i djety poselskie, rozumie trudności finansowego położenia urzędników. Zna je ze stosunków ze swymi kolegami w rządzie. **Jednemu z członków gabinetu, którzy wogóle chodzą często w podartych spodniach, musiał dać 150 zł. na zakupno cylindra, ażeby mógł wziąć udział w procesji Bożego Ciała**

⁂

Po tego rodzaju dyskusji i tego rodzaju ostrej krytyce budżetu kwartalnego, krytyce, która wykazywała przedewszystkiem, że jest on zbyt wysoki szczególnie w dziale wydatków wojskowych, należało oczekiwać skreślenia wielkich sum, ale kiedy doszło do decydujących głosowań, odrzucono przedewszystkiem wniosek posła Zdziechowskiego o skreślenie prowizorjum na 465 miljonów zamiast 489, odrzucono ku największemu zdumieniu wniosek o skreślenie 7 miljonów z wydatków wojskowych, odrzucono również wniosek PPS. o powiększenie wydatków ministerstwa pracy o 3 miljony, a przyjęto wniosek stronnictw chłopskich o podwyższenie wydatków na wykonanie reformy rolnej o 4 miljony.

Wyszła groteska, komisja cały dzień oburzała się na zbyt wysoik budżet, a wieczorem zamiast 489 miljonów żądanych przez rząd, uchwaliła 493 miljony

W. B.

Przemówienie ministra skarbu.

Minister skarbu Czechowicz zaznaczył na wstępie, że zadaniem jego będzie wykazać, iż rząd posiada jasny plan finansowy.

P minister zastanawia się nad przyczynami kryzysu w jesieni 1925 r. Był nim przedewszystkiem eksperyment wprowadzenia stałej waluty w chwili, gdy grunt nie był należycie przygotowany. Ostrzegał przed tem Hilton Young. Prócz tego, nie zwrócono wówczas uwagi na związek między stałą walutą a bilansem płatniczym, co u nas ma szczególną wagę, gdyż inne pozycje bilansu płatniczego są u nas minimalne. Mieliśmy wówczas deficyt 253 miljony, prócz tego deficyt handlowy i do pokrycia deficyt z poprzedniego roku. W tych warunkach waluta musiała się załamać, a sytuację pogorszyła nadmierna ilość bilonu.

Rząd obecny zaczął od odrabiania tego, co się stało. Ale p. minister przyznaje z naciskiem, że to odrabianie nie jest zasługą obecnego rządu, bo zaczęło się na dobre już od początku rb.

Bezdeficytowy budżet

Przedewszystkiem rozumieją wszyscy, że decydującym czynnikiem jest równowaga budżetowa. To zrozumienie doprowadziło do tego, że

r. b. będzie pierwszym rokiem bezdeficytowym,

co pan minister szczegółowo uzasadniał na podstawie wpływów skarbowych. W konkluzji przewiduje, że .rok obecny skończy się nadwyżką w sumie 50 miljonów.

Ten wynik osiągnięto przedewszystkiem dzięki oszczędności w preliminowaniu wydatków i w drodze kompresji miesięcznych.

Ponadto potrafiliśmy wyzyskać w większej mierze źródła dochodowe.

Ogółem wpływy za 11 miesięcy wyniosą 1,670 miljonów, a po dodaniu wpływów grudniowych 1.850 miljonów. Wpływ jest zatem większy, niż był preliminowany.

Bilans handlowy.

Zdaniem p. ministra, bilans handlowy wykazuje na razie stan pomyślny. Za 10 miesięcy nadwyżka dowozu nad wywozem wynosi 360 miljonów. W r. 1925 wskutek niedoborów i ujemnego bilansu handlowego zatraciły się rezerwy Banku Polskiego, które obecnie są stopniowo odbudowywane. Do 1 grudnia wynosiły one już 107 miljonów. W związku z ustaleniem kursu zaznaczył się wzrost oszczędności.

Mimo tej korzystnej zmiany w położeniu finansowem, p. minister nie jest zbyt optymistycznie nastrojony, gdyż uważa, że grożą nam jeszcze bardzo poważne niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwem jest przedewszystkiem wzrost cen. Rozpięcie między cenami u producenta i hurtownika a cenami u detalisty jest jeszcze anormalne, bo wedle obliczeń p. ministra, stanowi 50 proc. Rząd powołuje w najbliższych dniach komisję cennikową, która musi działać z najwyższą szybkością.

Drugiem niebezpieczeństwem jest niepewność bilansu płatniczego, a to z powodu możliwości nieurodzaju.

Pomoc zagranicy.

Moglibyśmy wybrnąć o własnych siłach z trudności, ale stosunki ogólnoswiatowe zmuszają nas do jaknajszybszego rozwoju gospodarczego. Potrzebna jest zatem

pomoc zagranicy i to nie w postaci jednorazowej pożyczki, lecz serji pożyczek

nietylko dla państwa, lecz i dla życia gospodarczego. Potrzebna jest stała współpraca z kapitałem zagranicznym.

P. minister jest zdania, że dziś są lepsze warunki dla pożyczki zagranicznej, niż przed dwoma laty. Aby przygotować odpowiedni grunt, trzeba dbać o równowagę budżetową i o bilans handlowy. Ustawowe ustalenie złotego będzie zdaniem rządu, możliwe tylko wówczas jeśli nawiązany będzie kontakt z kapitałem zagranicznym, ale, ażeby się to stało, musi zagranica mieć pewność, że eksperymenty w naszym planie finansowym już się nie powtórzą.

Rząd przywiązuje wielką wagę do powołania rady finansowej. Odpowiedni dekret ukaże się w dniach najbliższych. Rada będzie opinjowała o najważniejszych projektach finansowych.

Nadto musimy prowadzić układy o pożyczki na tle jasno opracowanego planu finansowego, który obejmie przedewszystkiem inwestycje produkcyjne.

Nadmierne obciążenie płatników.

P. minister omawia szczegółowo budżet na rok 1927. Budżet ten, jak wiadomo, wynosi miljard 9 miljonów. Porównywując go z budżetami innych państw minister dochodzi do wniosku, że nie jest on zbyt duży. Można w nim robić oszczędności, ale nie można zejść poniżej pewnej granicy, bo mógłby ucierpieć ogólny stan.

P. minister następnie wykazuje cyfrowo, że preliminowane przez rząd dochody będą faktycznie osiągnięte. Mówi się u nas dużo o nadmiernem obciążeniu płatników. Powołując się na nieoficjalne cyfry p. Ciszewskiego dowodzi p. minister, że tak nie jest. Inna rzecz, że nasz system obciążeń samorządowych jest niemożliwy.

P. minister cytuje różne obliczenia dochodu społecznego w Polsce i dochodzi do wniosku, że nie popełni omyłki, jeśli go określi wedle naszej waluty zdeprecjonowanej na 12 miljardów. Otóż w stosunku do tego dochodu, nasze obciążenie wynosi 15.8 proc. W innych państwach jest ono większe.

Poprawa bytu urzędników.

Wydatki, przewidziane w prowizorjum, wynoszą część rocznego budżetu. Powiększa je nieco 10 proc. dodatek dla urzędników.

Niektórzy domagają się przywrócenia mnożnej ruchomej. Byłoby to samobójstwem i zaprzepaszczeniem budżetu.

Urzędnicy uważają, że dodatek 10 proc. jest za mały i domagają się zwiększenia dodatku mieszkaniowego. Uwzględnienie tych postulatów podniosłoby pobory o 30 proc., a wydatki miesięczne państwa o 30 miljonów.

Propozycja pokrycia tego przez waloryzację podatków nie jest realna, gdyż waloryzacja technicznie jest niemożliwa. Niemniej jednak tempo ściągania podatku państwowego powinno być przyśpieszone, jeśli ma nastąpić poprawa bytu urzędników państwowych, bo między temi sprawami istnieje junctim.

Następnie p. minister udzielał wyjaśnień co do dodatkowych kredytów na czwarty kwartał rb.

Potem sprawozdawca wygłosił drugą część referatu co do prowizorjum budżetowego.

Kryminaliści na służbie szpiegowskiej

Sensacyjne odkrycia w sprawie olbrzymiej organizacji szpiegowskiej w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W świetle dotychczasowych wyników śledztwa, olbrzymia afera szpiegowska wykryta przed kilku dniami nabiera niebywałych rozmiarów.

Coraz więcej szczegółów gromadzi się w ręku władz bezpieczeństwa, świadcząc niezbicie, że była to organizacja bardzo groźna, niezwykle faworyzowana przez swych mocodawców, wyekwipowana w świetne środki techniczne i bogato finansowana.

Wbrew początkowym przypuszczeniom, okazuje się, że autentyczny materjał prof. Kemmerera był w ręku szpiegów.

Trzy grube tomy tych niezwykle ważnych dokumentów, jak stwierdzono, niejaki Wiktor Chrębiński (Złota 55) przeniósł tam, skąd nici akcji szpiegowskich idą na cała Polskę.

Któż to jest ów Chrębiński? Kryminalista, jak wszyscy inni, schwytani z Lamchą, lekarz dentysta Chmielnicki, b. urzędnik min. skarbu Budziński.

Chrębiński poznał się i zaprzyjaźnił z Lamchą w więzieniu, gdzie siedział dwa lata za fałszerstwo dokumentu z kuratorjum szkolnego.

Po wyjściu z więzienia Chrębiński, człowiek z zamożnej rodziny, poszedł na żołd szpiegowski i był „łącznikiem" między centralą, a poszczególnymi agentami.

Śledztwo w tej skandalicznej aferze wykryło nowe metody, któremi posługuje się owo „ościenne państwo" w swej nieustannej akcji szpiegowskiej.

Mobilizuje ono mianowicie prawie wyłącznie ludzi o kryminalnej przeszłości, wyrzuconych już raz poza nawias społeczeństwa.

Nie mają oni nic do stracenia i tem gorliwiej imają się haniebnego rzemiosła szpiegów.

Tajemnica pokrwawionych koszul w sejmie.

Wiec białoruskich posłów komunistycznych w Białej podlaskiej zakończył się jednogodzinną walką na kije i pałki.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Wicepremjer prof. Bartel wysłał wczoraj list do ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowskiego, polecając mu natychmiast przeprowadzić śledztwo w sprawie pobicia uczestników wiecu komunistycznego białoruskiej „Hromady", którą poruszył poseł Ballin w tak jaskrawy sposób na onegdajszym posiedzeniu sejmu. Prof. Bartel poleca minist. Składkowskiemu, śledztwo przeprowadzić w takim tempie aby na najbliższym posiedzeniu komisji administracyjnej rząd mógł dać najbardziej szczegółowe sprawozdanie o zajściach.

Wysłannik specjalny jednego z pism warszawskich donosi o zajściach tych co następuje:

Ciężkie oskarżenie, rzucone przez posła Ballina z trybuny sejmowej pod adresem władz administracyjnych, poparte teatralnym efektem — rzuceniem na salę pokrwawionej koszuli chłopskiej — musi znaleźć jaknajszybciej wszechstronne i objektywne wyjaśnienie.

Wysłaliśmy tedy natychmiast do Bielska podlaskiego swego białostockiego korespondenta, którego relacje telefoniczne przedstawiają się jak następuje:

Na dzień 5 grudnia białoruska robotniczo - włościańska hromada zwołała do wsi Staroberezowo w powiecie bielskim województwa białostockiego partyjny zjazd powiatowy.

Wybór tej wsi był wywołany okolicznością, że uprzemysłowiona Hajnówka (duże wpływy PPS. i NPR.), do której zamierzano początkowo zjazd zwołać, zapowiedziała ostrą opozycję.

Kiedy do Staroberezowa zaczęły nadciągać gromadki członków białoruskiej „Hromady", okazało się, że przybyło tam już uprzednio kilkudziesięciu przeciwników politycznych z pobliskiej, bo o 6 kilometrów oddalonej Hajnówki, którzy głośno i wyraźnie zapowiadali rozbicie zjazdu.

Wówczas poseł Wołoszyn i Miotła, organizatorowie zjazdu, zorganizowali ochronę uzbrojoną w pałki i kije, która zajęła pozycję dokoła zagrody wiejskiej, gdzie zjazd miał się odbyć.

Na zjazd wpuszczano tylko za legitymacjami partyjnemi.

Opozycja niezadowolona z takiego obrotu rzeczy rozpoczęła atak na zagrodę.

Rozpoczęła się walka, która trwała godzinę, przerwana na widok oddziału policji z zastępcą starosty i komendantem policji na czele.

Pos. Miotła, który się na zjazd spóźnił, wszedł na „salę" obrad pod ochroną 5 policjantów, delegowanych na jego życzenie dla ochrony.

Po kilku minutach zjazd się rozpoczął pos. Miotła zwolnił policjantów.

I teraz dopiero rozpoczęła się formalna walka dwu wrogich obozów.

W chałupie zakotłowało się.

Kije i pałki poszły w ruch.

Pos. Miotła zaatakowany przez swych przeciwników wyjął rewolwer i strzelał

Policja, która początkowo starała się tylko utrzymać spokój i przypatrywała się zdaleka całemu zajściu, musiała wkroczyć na huk rozlegających się strzałów.

Podczas rozpędzania zgromadzonych na zjazd członków Hromady i niemniej licznych ich przeciwników, zastępca starosty bielskiego otrzymał uderzenie kijem w plecy; uderzony został również zastępca komendanta policji.

No pobojowisku zostały tylko połamane kije i szczątki podartej odzieży

ILUSTROWANA REPUBLIKA 12 grudnia 1926 r.

CZICZERIN W BUDCE SUFLERSKIEJ.

Sowiecki komisarz do spraw zagranicznych, Cziczerin wyłuszczył przed kilku dniami w Berlinie wobec przedstawicieli prasy światowej cele sowieckiej polityki na arenie międzynarodowej.

Najciekawszym ustępem jego przemówienia jest bezwzględnie analiza stosunków sowiecko- angielskich.

Cziczerin występuje bardzo ostro przeciw planom Chamberlaina, który rzekomo chce na terenie Ligi narodów stworzyć nowy blok kontynentalny złożony z czterech najpotężniejszych państw: Anglji, Francji, Niemiec i Włoch

Podkreślił on kwestję powyższą usprawiedliwiając w ten sposób politykę Sowietów zaznaczając, że rząd moskiewski będzie musiał **wzmocnić wysiłki w kierunku zwiększenia swych wpływów na Wschodzie.**

Cziczerin poszedł tak daleko w swych wywodach, że przypisał sowietom rolę regulatora w stosunkach między Wschodem a Zachodem.

— Jeżeli Anglja „popchnie" sowiety na Wschód wówczas może to być bardzo groźnem dla Europy...

Ostatnie posunięcia Chamberlaina, który jest bezwzględnie jednym z najwybitniejszych dyplomatów rasy anglosaskiej, stawiają dyplomację sowiecką w bardzo trudnem położeniu.

Wprawdzie sowiety nie należą do Ligi narodów, a jednak wywierają poważny wpływ na bieg jej prac i uchwał za pośrednictwem Niemiec, które związane są z Rosją tajnym układem zawartym w Rapallo. Cziczerin jest jednak zdecydowanym wrogiem Ligi narodów choćby dlatego, że **instytucja ta znajduje się pod przemożnym wpływem Angiji.**

— Chcemy porozumienia z Wielką Brytanją i wyciągaliśmy kilkakrotnie dłoń do zgody, — dłoń nasza zostaje jednak zawsze w powietrzu, gdyż **dyplomacja angielska prowadzi politykę okrążania Rosji sowieckiej** wołał sowiecki komisarz do spraw zagranicznych.

Nie sprecyzował jednak motywów. dla których Anglja rzekomo uprawia politykę antysowiecką.

Pierwszym pono i najważniejszym motywem tej polityki jest tradycja. Angielska polityka zagraniczna zawsze uważała Rosję za swego groźnego rywala na Wschodzie i stale grupowała wokół siebie państwa przeciw Moskwie.

Drugim motywem jest obecny ustrój Rosji.

Konserwatyści przypuszczają ciągle, że Rosja niebawem zmieni swój obecny ustrój, jeżeli nie drogą rewolucji to w każdym razie drogą ewolucji.

Poczekamy, zobaczymy...

— Teraz jeszcze nie możemy żyć w zgodzie z... regimem sowieckim — słyszy się ciągle w parlamencie angielskim

Komunistyczna ideologja gospodarcza stworzyła oczywiście ogromną przepaść między Europą, Ameryką i Rosją. Kapitał amerykańsko - angielski, który zdobył Europę jest zainteresowany w zmianie ustroju sowieckiego, gdyż wówczas odzyskałby olbrzymie majątki w Rosji i obecnie w wielkiej mierze przyczynia się do polityki angielskiej t. zw. blokowania Rosji.

Faktem jest. że Stany Zjednoczone nie nawiązały stosunków dyplomatycznych z Moskwą, jedynie pod presją Morgana.

Cziczerin wie o tem doskonale i dlatego jego przemówienie jest nasiąknięte goryczą obok frazesów pokojowych.

Sowiety uczyniły już nie jeden wyłom w swej gospodarce komunistycznej byleby tylko nie być osamotnionym.

Wyłomy te jednak nie dały pożądanego skutku, a raczej wywołały tarcia wewnętrzne w Rosji, które na pewien okres czasu znacznie ją osłabiły.

Wątpliwem zatem jest czy Moskwa znów złagodzi ostrze swej polityki gospodarczej, aby dać dowód Anglji, iż komunizm nie jest taki zachłanny i że z Rosją **można robić „dobre interesy".**

W każdym razie sowiety znajdują się obecnie na rozdrożu.

Pakt, zawarty z Litwą, nie dał im żadnych korzyści i wywołał w Europie ujemne wrażenie.

Państwa bałtyckie zerwały rokowania z Moskwą o traktaty gwarancyjne.

W Chinach znajduje się od kilku dni nowy ambasador angielski, który osiągnął już pierwsze porozumienie z rządem kantonskim.

Nic więc dziwnego, że Cziczerin musiał spieszyć do Berlina, aby jeszcze przed zebraniem się Ligi narodów porozumieć się z Stresemannem i dać mu na drogę parę „dobrych rad".

Rady jego zdaje się mocno zaniepokoiły Chamberlaina i dlatego teraz jesteśmy świadkami usilnej akcji delegatów angielskich, którzy chcą wytargować dla Niemiec jaknajwięcej...

Problem sowiecko - angielski jest i będzie nadal bardzo żywotną kwestją i wywierać będzie wielki wpływ na bieg wydarzeń politycznych w Europie.

R. B.

NAD MODRYM LEMANEM

toczą się ciche, ale decydujące rozmowy.

—:o:—

Niemcy konsekwentnie i wytrwale dążą do swego celu

Obecne obrady genewskie nie wzbudziły wielkiego zainteresowania w polskiej opinji publicznej. Prawdopodobnie dlatego, iż społeczeństwo jest zbyt zaabsorbowane sprawami polityki wewnętrznej; przegrupowaniami stronnictw, dyskusją budżetową i nie zwraca przeto uwagi na rozgrywające się wypadki nad Lemanem.

Minister Zaleski przed wyjazdem do Genewy złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, że sprawy, nad któremi radzić będzie rada Ligi narodów, nie dotyczą bezpośrednio Polski.

Być może, że to oświadczenie właśnie w pewnym stopniu oddziałało na opinję publiczną, że odwróciło ono zupełnie uwagę od rozgrywającej się batalji dyplomatycznej w Genewie. Doniesienia telegraficzne oraz komentarze prasy zagranicznej nadchodzące z Genewy nie pozwalają, jednak absolutnie przemilczeć ostatnich posunięć dyplomacji niemieckiej, które właśnie pośrednio dotyczą Polski. Weźmy chociażby sprawę rozbrojenia Niemiec i zniesienia twierdz niemieckich na granicy polskiej.

Stresemann przybył do Genewy i nie czekając nawet na decyzję rady ambasadorów, która do tej pory ponoć ma głos decydujący w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech natychmiast udał się do Brianda i Chamberlaina i powiedział jasno i dobitnie:

„Żądamy zupełnego zniesienia kontroli wojskowej".

Powstała konsternacja. Co robić Na takie buńczuczne wystąpienie Niemiec nikt nie był przygotowany. Ze zmartwienia Briand się rozchorował i położył na dwa dni do łóżka, aby tymczasem można było wynaleźć jakąś drogę kompromisu.

Zebrała się też natychmiast rada ambasadorów w Paryżu i stwierdziła, że Niemcy wypełniły wszystkie zalecenia rady i że się rozbrajają...

Jak oczywiście to rozbrajanie wygląda o tem pisał niedawno „Manchester Guardian", organ liberałów, który jest usposobiony zjadliwie do Niemiec.

„Reichswehra" w Niemczech nie buduje armat, nie wytwarza amunicji, ale **za to posiada w Rosji ogromne zapasy materjałów wojennych, które mogą wystarczyć dla kilkumiljonowej armji.**

Sprawa zniesienia kontroli wojskowej Niemiec nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięta i choć należy wątpić czy żądania Stresemanna zostaną całkowicie uwzględnione, tem nie mniej, jak już wnioskować można z ogólnych tendencji obrad genewskich, **kontrola wojskowa w Niemczech zostanie znacznie złagodzona i oddana w ręce Ligi narodów.**

Przy rozstrzyganiu sprawy powyższej ma właśnie również decydujący głos minister Zaleski.

Oczywiście, że nie będzie on w stanie przeciwdziałać prądom panującym w kołach Ligi i zapewnie głównie będzie za „kompromisowym" wnioskim w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech.

Za głos ten jednak powinniśmy otrzymać należytą rekompensatę, taką zresztą, jaką otrzymają i inne państwa.

H. P.

Program marsz. Piłsudskiego.

„Nie mam go i mieć go nie mogę!"

—:o:—

Każdy z 28 miljonów obywateli oczekuje ode mnie czegoś innego.

Specjalny korespondent paryski „Temps'a" p. Thiebault-Sisson opisuje wizytę swoją u marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Korespondent pisze między in.:

„Czwarta i pół po południu. W gabinecie pracy prezesa rady ministrów w Belwederze. Umeblowanie w stylu Empire, imponujące, proste, a skromne.

Z drugiej strony wielkiego biurka, którego nie zajmują żadne niepotrzebne papiery, a które oświecają dwie świece sztuczne okryte zielonymi abażurami, mam przed sobą marszałka Piłsudskiego, napół serjo, napół żartobliwego, z błyskiem złośliwości w oku. W ciągu 20 minut przyjacielskiej rozmowy znalazł on sposób **niepowiedzenia mi niczego i uchylenia wszystkich kwestji ścisłych, jakie mu postawiłem.**

Poczem nagle w chwili wynurzenia rzekł mi Marszałek:

— Mój program polityczny? Nie mam go i mieć go nie mogę. Mówią o mnie, że jestem osobistością z legendy. Otóż legenda i historja to są dwie rzeczy różne. Jedna jest ścisła, ponieważ spoczywa na faktach, druga jest zasadniczo ruchoma, ponieważ jest wyrazem wyobraźni ludowej. Każdy wedle swojego temperamentu tłomaczy ją i zmienia dowoli.

Na 28 miljonów polaków istnieje **28 miljonów wizerunków najróżniejszych marszałka Piłsudskiego i każdy z moich ziomków oczekuje ode mnie ściśle zupełnie czegoś przeciwnego, niż to, czego wymaga jego sąsiad. Jakże więc zadowolnić wszystkich?**

Trzeba używać fortelu, kluczyć, strzec się, ażeby nie odgadnięto, co się myśli.

Czekają mnie na prawicy, ja pochylam się na lewicę. Czekają mnie na lewicy, żywo przechodzę na prawicę i wpadam na zdziwionego przeciwnika. Jest to gra nie polityka, ale wojny".

Niefortunny występ posłów — demagogów.

Z Wilna donoszą:

W ubiegłą niedzielę **posłowie na** sejm z białoruskiej Hromady Miołła i Wołoszyn zwołali wiec w Białowieży. Przemówienie posłów miało charakter antypaństwowy. Nawoływali oni do organizowania Hurtków obiecując włościanom bezpłatną ziemię i głosząc znane hasła demagogiczne. Wśród obecnych dało się odczuć niezadowolenie i w pewnym momencie tłum rzucił się na mówców z kijami, zadając im kilka dotkliwych ran. Pobici posłowie uciekli z wiecu i najbliższym pociągiem przyjechali do Wilna.

Pierwszej pomocy udzielono posłom w ambulatorjum kolejowem. Charakterystyczne jest, że posłowie odmówili policji ujawnienia miejsca i okoliczności zajścia w obawie kompromitacji.

13 tysięcy robotników djamentowych strejkuje.

Antwerpja, 11 grudnia.

W przemyśle djamentowym wybuchł zatarg na tle żądań podwyżkowych robotników. 13 tysięcy robotników porzuciło pracę.

Związek zawodowy będący pod egidą socjalistów postanowił założyć własną szlifiernię djamentów i na ten cel zebrał fundusz 8 milionów franków.

Zniesienie kontroli wojskowej w Niemczech.

Tylko na mocy uchwały Ligi narodów może być zarządzona kontrola urządzeń wojskowych w państwie niemieckim.

Dyplomaci wczoraj opuścili Genewę.

Genewa, 11 grudnia.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Anglji, Francji, Włoch, Belgji, Niemiec z udziałem delegata japońskiego, hrabiego Ishii rozpoczęła się w apartamentach Chamberlaina o godzinie 11 i trwała dwie godziny. Po konferencji w kołach dziennikarskich rozeszła się wiadomość, że kompromis został osiągnięty i żądania Niemiec uznane za możliwe do przyjęcia. Kompromis został zawarty pomiędzy ministrami osobiście, zaś ostateczna decyzja co do losów kompromisu odłożona do czasu zatwierdzenia poszczególnych rządów. O godzinie 1 popołudniu ministrowie spraw zagranicznych zwrócili się telegraficznie do swych rządów z zapytaniem o potwierdzenie.

* * *

Genewa, 11 grudnia.

Kompromis osiągnięty na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu pięciu ministrów spraw zagranicznych przewiduje wycofanie międzysojuszniczej komisji wojskowej z 1 stycznia 1927 roku. W sprawie protokułu inwestygacyjnego postanowiono zastrzeżenia niemieckie połączyć w formie aneksu do istniejących już protokułów inwestygacyjnych z roku 1924. Aneks stwierdza co następuje: 1) czynność kontrolna nowej komisji kontrolującej ligi narodów może być wykonana tylko na zasadzie uchwały powziętej przez radę ligi większością głosów. 2) Inwestygacja ma się rozciągać tylko na określone ściśle wypadki. 3) Stosowanie kontroli może nastąpić w Niemczech tylko przy pełnem uszanowaniu suwerenności Niemiec oraz przy udziale delegacji niemieckiej.

Popołudniowe narady

Genewa, 11 grudnia.

O godzinie 3 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie siedmiu ministrów spraw zagranicznych z udziałem Polski i Czechosłowacji w sprawie przyjęcia kompromisu, dotyczącego kontroli wojskowej nad Niemcami. O godzinie 4 popołudni rozpoczęło się poufne posiedzenie rady ligi, zaś o godzinie 6 jawne. Delegacja angielska wyjeżdża z Genewy w sobotę wieczór jednocześnie prawdopodobnie z delegacją francuską. Delegacja niemiecka pozostaje w Genewie jeszcze przez niedzielę, ponieważ Stresemann wydaje bankiet z powodu przyznania mu nagrody pokojowej Nobla.

Rokowania Brianda z min. Zaleskim.

Genewa, 11 grudnia.

Dzisiaj popołudniu przedstawił Briand ministrom: Zaleskiemu i Beneszowi ostatecznie ustanowioną na konferencji pięciu redakcję interpretacji niektórych postanowień regulaminu komisji inwestygacyjnej, co do których wysuwane były wątpliwości ze strony Niemiec. — Stanowią one część integralną raportu i wraz z nim po odczytaniu, zostały na wieczornem posiedzeniu rady przyjęte bez dyskusji.

Jak słychać, wieczorem nastąpić ma spotkanie „pięciu", poczem zostanie zakomunikowana Stresemanowi formalna decyzja dawnych mocarstw sprzymierzonych o zniesieniu międzynarodowej kontroli w Niemczech. Jako datę zaprzestania działalności komisji gen. Walsha, podają dzień 1 lutego 1927 r.

Nieuzgodniono niektórych różnic interpretacji artykułów 180 i 196 traktatu wersalskiego. Kwestje, tyczące się eksportu półgotowych wyrobów metalurgicznych i sprawy stanu twierdz wschodnich zostaną przekazane trybunałowi rozjemczemu.

Gen. Baratiev mianowany został prezesem komisji inwestygacyjnej dla Niemiec.

Otwierając ostatnie posiedzenie 43-ej sesji rady, przewodniczący Vandervelde powinszował w imieniu rady Briandowi, Chamberlainowi i Stresemanowi odznaczenia nagrodą Nobla.

Posiedzenie gabinetu niemieckiego.

Berlin, 11 grudnia.

Dzisiaj przed południem odbyła się pod przewodnictwem kanclerza dr. Marxa narada gabinetu, w której uczestniczyli tylko ministrowie rządu Rzeszy.

Dyskusja toczyła się wyłącznie dokoła sprawy polityki zagranicznej.

W związku z nadesłanemi przez ministra Stresemanna sprawozdaniami o dotychczasowym przebiegu rokowań genewskich w przedmiocie zniesienia kontroli wojskowej oraz inwstygacji, gabinet, czyniąc zadość żądaniom ministra Stresemanna, zakomunikował mu swoje stanowisko w sprawie niezałatwionych jeszcze punktów pertraktacji rozbrojeniowych, a mianowicie niemieckich fortyfikacji wschodnich i wywozu materjału wojennego zagranicę.

Gabinet sam nie powziął żadnych wiążących uchwał, pozostawiając delegacji niemieckiej w Genewie zupełną w tym kierunku swobodę.

Zniesienie okupacji.

Genewa, 11 grudnia.

W kołach delegacji niemieckiej jest poważne zadowolenie z osiągniętego porozumienia i kompromisu, przyczem podkreśla się fakt, że chociaż sprawa ewakuacji Nadrenji jeszcze nie została załatwiona ostatecznie, to jednak znaleziono podstawę do zlikwidowania okupacji. Według opinji delegatów niemieckich zniesienie okupacji nastąpi na marcowem posiedzeniu rady ligi.

Centralny Bank Emisyjny Europy

TWÓRCA JEGO U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

P. prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dwugodzinnej audjencji p. S. Philippsona, którego skierował do Polski nasz ambasador w Paryżu.

P. Philippson zaznajomił p. prezydenta ze swą pracą, której tematem jest rozwiązanie problemu konjunktury i reforma ustawy Banku Angielskiego, o ile dotyczy ona polityki kredytowej z uwzględnieniem wahań gospodarczych.

Znaczenie pracy p. Philippsona polega na tem, że przez rozwój problemu konjunktury, zarówno problem zaludnienia, jak kwestja społeczna znajduje swoje rozwiązanie. Rozwiązanie to ma stać się również podstawą do stworzenia Centralnego Banku Emisyjnego dla Europy.

Ekspansja Włoch na Bałkanach

Jugosławja zaniepokojona zawarciem traktatu włosko-albańskiego.

Paryż, 10 grudnia.

Według wiadomości z Belgradu rząd jugosłowiański złożył rządowi albańskiemu protest przeciwko zawarciu układu włosko-albańskiego i jednocześnie wystosował notę do mocarstw europejskich, w której wskazuje, że traktat ten jest niebezpieczny dla pokoju na Bałkanach.

Belgrad, 10 grudnia.

Nastroje antywłoskie w Jugosławji z powodu zawarcia traktatu włosko-albańskiego znacznie wzrosły. Dzienniki domagają się wystąpienia Jugosławji z ligi narodów, jeżeli traktat zostanie zarejestrowany w generalnym sekretarjacie. Według doniesień z Aten prasa grecka w ogólności uważa, że traktat włosko-albański nie zagraża niepodległości Albanji dlatego greckie koła polityczne uważają za zbyteczne badanie tego traktatu przez Ligę narodów. Jeżeli bowiem Włochy ośmielą się naruszać niepodległość Albanji, wówczas natrafią na jednolity front Anglji, Francji i Grecji przeciwko sobie.

Zamordowanie policjanta w pociągu.

Tajemniczy pasażer zamiast legitymacji dobywa rewolweru.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Posterunkowy, Jan Porowski, konwojujący pociąg Warszawa—Lublin, dziś w nocy zauważył w wagonie 2-ej klasy podejrzanego jegomościa, który zdawał się drzemać, a jednak pilnie obserwował policjanta.

Po chwili nieznajomy „ocknął się", ziewnął i wstał niedbale z ławki i wyszedł z przedziału.

Policjant postępował za nim krok w krok.

Przy przejściu do następnego wagonu, post. Porowski podszedł do podejrzanego i zażądał legitymacji.

Błyskawiczny ruch ręki... Rewolwer Strzał...

Policjant przeszyty kulą w głowę, zsunął się na bufory, zwalił się na tor pod pociąg.

Straszna scena rozegrała się przed stacją Ruda Tołupska.

Łoskot kół zagłuszył huk strzału. — Zbrodniarz znikł bez śladu, mimo, że zawiadomiono o morderstwie wszystkie stacje i zarządzono pościg.

Około godz. 4-ej nad ranem, gdy tenże pociąg dojeżdżał do Otwocka, jeden z konduktorów ujrzał na dachu przyczajonego mężczyznę.

Krzyknął nań — w odpowiedzi padł strzał.

Konduktor cofnął się do wagonu, nieznajomy zaś, którym był niechybnie morderca policjanta, zręcznie zsunął się na bufory i zeskoczył z pociągu.

Zbrodniarz wysokiego wzrostu ubrany jest w ciemną jesionkę, miękki kapelusz. Jest to zapewne złodziej kolejowy, mający coś więcej na sumieniu prócz kradzieży,

Niezwłocznie z Otwocka wyruszyła obława, która trwa dotychczas.

Na miejsce wyjechał komendant policji pow. warszawskiego Moryc.

36 górników odciętych od świata

EKSPLOZJA GAZÓW W KOPALNI.

Londyn, 10 grudnia.

Jak donoszą z Princetowne w stanie Indiana w Ameryce Północnej, wskutek eksplozji gazów w kopalni, 65 górników zostało odciętych od świata. Dotąd odkopano 30 górników. Pomiędzy wyratowanymi znajduje się wielka liczba ciężko rannych. Eksplozja zdarzyła się wkrótce po zjeździe do kopalni rannej zmiany górników.

Komuniści niemieccy

PRZED SĄDEM PARTYJNYM W MOSKWIE.

Moskwa, 11 grudnia.

Przybyli tutaj wezwani na sąd partyjny członkowie secesji niemieckiej partji komunistycznej Ruth Fischer, Scholen, Urbans i inni. Prezydjum kongresu kominternu odmówiło przybyłym wezwanym wejścia na salę obrad, tłumacząc, iż nie są oni aktywnymi członkami partji komunistycznej.

B. P.

MORYC SZPERLING

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 12-go grudnia 1926 r., przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 29, o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, MATKA I RODZINA.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ **12** NIEDZIELA

Dziś Aleksandra
Jutro: Łucji P.

Wschód słońca o g. 7.32
Zachód o g. 3.25
Wsch. księżyca o g. 11.40
Zachód o g. 9,17
Długość dnia g. 9.16
Ubyło dnia 8.38

Spis rocznika 1906

Jutro zgłoszą się na literę Z.

Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jutro w poniedziałek, dnia 13 grudnia, w kolejnym dniu rejestracji poborowych rocznika 1906, winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 3-ej po poł. mężczyźni o nazwiskach na literę porz. Z. -cd-

PAST-a jest bezwzględna

i maltretuje swoich abonentów.

Jak się dowiadujemy, zniesiona została taktyka dyrekcji telefonów łódzkich w stosunku do abonentów, nieopłacających punktualnie należności miesięcznej.

O ile abonent nie zapłacił abonamentu za bieżący miesiąc do końca, buchalterja przesyła natychmiast wykaz do biura instalacji i w pierwszych dniach następnego miesiąca aparat zostaje zdjęty, niezależnie od przerwania komunikacji już po dniu 15 danego miesiąca. b.

Kupcy ścigają

złośliwego bankruta gdańskiego.

Wczoraj w południe minął termin składania przez poszkodowanych swych pretensji wobec firmy gdańskiej Aleksander Kautzin. której bankructwo i ucieczka właściciela zagranicę spowodowały dla kupiectwa łódzkiego poważne straty. Do południa dnia wczorajszego zgłoszono pretensje szeregu firm łódzkich wobec tej firmy na sumę przeszło trzystu tysięcy złotych. Wobec tego wierzyciele wymienionej firmy wybrali specjalną delegację, która w poniedziałek uda się do Gdańska w celu zbadania stanu rzeczy i powzięcia decyzji co do dalszych kroków w kierunku odzyskania należnych poszczególnym firmom łódzkim kwot. E.

Piekarze protestują

przeciw budowie piekarń przez rząd.

Wczoraj rano udała się do Warszawy specjalna delegacja cechu piekarzy łódzkich z prezesem p. Meissnerem na czele. Przedstawiciele Łodzi wezmą udział w obradach rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym ogólnokrajowego zjazdu właścicieli piekarń.

W związku z tym zjazdem zamierzony jest pochód manifestacyjny uczestników zjazdu w celu zaprotestowania przeciwko etatyzmowi w przemyśle piekarskim i budowaniu przez rząd i miasta piekarń za podatki wpłacone przez ogół obywateli.

Właściciele piekarń, według udzielonych nam przez delegatów łódzkich informacji, nie są przeciwni mechanizacji swych przedsiębiorstw, są jednak zdania, że omawiana budowa winna się odbywać za kapitały zagraniczne lub prywatne, a nie rządowe lub komunalne. (e)

50 miljonów dolarów rocznie

wynoszą szkody, wyrządzane w Polsce przez szczury.

Epidemje, pożary i wybuchy wywołują gryzonie, liczba których równa się liczbie ludności.

W związku z akcją magistratu wytępienia szczurów na terenie m. Łodzi, która rozpocznie się w dniu 13-go b. m., nie zbędnem jest zapoznanie się szerszego ogółu ze szkodami, wyrządzanemi ludzkości przez szczury.

Zbyt długiem byłoby wyliczanie tych wszystkich rzeczy, które szczur niszczy. Oczywiście w pierwszym rzędzie ataku je on produkty żywnościowe, najłatwiej dostępne, a więc przedewszystkiem zboże, dalej niszczy drób, jaja, mięso, jarzyny, owoce, kwiaty i t. d., wreszcie przedmioty i towary, jak **książki, papier, drzewo, skóry, meble i t. p.**

Jeden z autorów amerykańskich przytacza listy farmerów, opisujące szkody wyrządzane przez szczury. W pewnej fermie n. p. szczury zniszczyły w ciągu jednej zimy **500 korcy zmagazynowanego już zboża**, co stanowiło 1/4 część całego zbioru. W innym wypadku, szczury **zagryzły 400 kur**, które stanowiły całoroczny przychówek drobiu. Jeden z farmerów oblicza, że straty, wyrządzone przez szczury w ciągu jednego sezonu **wystarczyłyby na pokrycie wszystkich podatków w ciągu trzech lat.**

Jeden z kupców podaje, że szczury zrobiły dziurę w skrzyni, mieszczącej 100 tuzinów jaj, w ciągu dwóch tygodni wyciągnęły one tą drogą 71 tuzinów, zanim dostrzeżono stratę.

Zarządy kolei i towarzystwa okrętowe płacą co rok olbrzymie sumy klijentom za towary zniszczone przez szczury. Przed wojną jedna tylko kolej mikołajewska w Rosji płaciła co roku przeszło pół miljona rubli z tego tytułu. Oczywiście wynagrodzenie strat otrzymywali nie wszycy dostawcy, gdyż nieliczni tylko reklamowali swe straty, unikając długotrwałych i kosztownych procesów z państwowym zarządem kolei.

Można więc z całą pewnością twierdzić, że straty te przekraczały kilkakrotnie podaną sumę, zwłaszcza, jeśli wliczyć w to niszczenie magazynów i przedmiotów oraz produktów należących do samej kolei.

Niejednokrotnie próbowano obliczyć, jak wielkie są szkody wyrządzane przez szczury w całym kraju. Ścisłe obliczenie — rzecz prosta — jest tu niemożliwe gdyż dokładna liczba szczurów jest niewiadoma, a przytem wiele szczurów żywi się bezwartościowemi odpadkami.

Jednakowoż na podstawie obliczeń dokonanych w niewielkich miejscowościach ustalono zgodnie w kilku krajach, że średnio biorąc, jeden szczur przynosi szkody od 1 do 1.8 dolara rocznie. Przyjmując tedy, że w Polsce jest taka sama przynajmniej liczba szczurów, jak ludzi, musimy dojść do przekonania, że szkody, wyrządzane przez szczury, conajmniej w ciągu jednego roku, wynoszą 50 miljonów dolarów.

Liczby te nie są wcale przesadzone, jak widać z przykładu przytoczonego poniżej.

Na jednym okręcie, który przywiózł ładunek kawy z Brazylji, stwierdzono, że 40.000 worków kawy było uszkodzonych 80.000, tak, że trzeba było przesypać wszystko do nowych worków i koszt tego przesypania wyniósł 2000 dolarów, nie licząc w to wartości szkód.

Po wytruciu szczurów, okazało się, że na całym okręcie znajdowało się tylko 200 szczurów.

Szczury mogą dać powód do wybuchu groźnych pożarów przez uszkodzenie izolacji przewodów elektrycznych. Łatwo jest stąd wywnioskować, jak niebezpieczną jest obecność szczurów i myszy w magazynach, gdzie istnieją przewodniki elektryczne, wreszcie niewyjaśnione pożary i wybuchy w prochowniach, nasuwają również podejrzenie w tym kierunku.

Dr. Sillevaerts, lekarz armji belgijskiej, opisuje, że w jednym wypadku szczury zniszczyły izolację przewodników na okręcie, powodując uszkodzenia których naprawa kosztowała 20.000 fr.

Strejk tramwajarzy zażegnany

Dyrekcja K. E. Ł. przyznała pracownikom 10-procentową podwyżkę.

Onegdaj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Stożkowskiego posiedzenie zarządu kolei elektrycznej łódzkiej, na którem rozpatrywano żądania podwyżkowe, wysunięte przez pracowników tramwajowych.

Po burzliwej dyskusji, zabrali głos przedstawiciele magistratu oraz inspektor pracy p. Wojtkiewicz, którzy położyli nacisk na

polubowne załatwienie zatargu

i wskazali na konieczność nie dopuszczenia pod żadnym pozorem do strejku.

W konkluzji zarząd K. E. Ł. zgodził się na podwyższenie pracownikom premji, co równałoby się podwyżce zasadniczych poborów o 10 procent.

Jak wiadomo premja tramwajarzy jest to dodatek, jaki otrzymują konduktorzy — od ilości sprzedanych biletów, a motorniczy — od ilości przejechanych kilometrów.

Ci zaś pracownicy tramwajowi, którzy premji nie otrzymują, dostaną 10-procentową podwyżkę zasadniczych poborów.

Udzielenie tego rodzaju podwyżki, zarząd K. E. Ł. motywował tem, iż podniesienie wysokości premji,

zachęci pracowników do wydajniejszej pracy.

Zarazem zarząd K. E. Ł. zaznaczył, iż jest to jego ostatnie słowo i na żadne dalsze ustępstwa nie pójdzie.

Rozstrzygnięcie więc zatargu w tramwajach miejskich zależy obecnie od pracowników tramwajowych, którzy w poniedziałek odbędą konferencję z p. wojewodą Jaszczołtem, a tegoż jeszcze dnia urządzą ogólne zebranie, na którem ustosunkują się do propozycji zarządu kolei elektrycznej łódzkiej. -cd-

Zima gasi ogniska pracy

Liczba bezrobotnych w ostatnim tygodniu wzrosła.

Według danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego z rynku pracy, t. j. za okres od 27 listopada do 4 grudnia, liczba bezrobotnych w całem państwie wzrosła o 3.186 i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 203.753.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemysłach: górniczym, hutniczym, metalowym, oraz wśród pracowników umysłowych — wzrosła natomiast liczba bezrobotnych w przemysłach budowlanym (o 1.142), włókienniczym (o 346) i w innych gałęziach przemysłu (o 2.594) głównie niewykwalifikowanych.

Na terenach P. U. P. P. Łódź bezrobocie zwiększyło się o 797 osób, Poznań — o 765, Bydgoszcz — o 425 i Grudziądz — o 380, zmniejszyło się natomiast na terenach P. U. P. P. Białystok — o 562, woj. śląskie — o 963, Sosnowiec — o 47 etc.

Buchalter bar. Kronenberga

odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Z Warszawy donoszą nam:

Na czwartem piętrze pałacu bar. Leop. Kronenberga (plac Małachowskiego 4) rozległ się wczoraj po południu silny huk wystrzału. Niektórzy mieszkańcy 4 piętra wybiegli na kurytarz, dopytując się wzajemnie, co się stało. Wkrótce z mieszkania kawalerskiego, zajmowanego przez niejakiego Szelągowskiego posłyszano stłumione jęki.

Do pokoju wbiegła służba. Oczom jej przedstawił się wstrząsający widok. Osobisty buchalter bar. Kronenberga, 45-letni Zygmunt Szelągowski leżał bez władnie na podłodze, a z ust jego sączyła się czerwona wstęga krwi. Dawał jeszcze słabe oznaki życia.

Obok leżał rewolwer...

Wezwano natychmiast pogotowie, poczem przewieziono go do szpitala św. Rocha, gdzie wkrótce zmarł.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godzinie 3 m. 30 po cenach najniższych ostatni raz przed zejściem z afisza „Cały dzień bez kłamstwa", wieczorem również po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) „Kobieta, wino i dancing" — St. Kiedrzyńskiego z ostatnim występem Mili Kamińskiej.

W poniedziałek, ostatnie przed świętami przedstawienie dla inteligencji (ceny od 50 gr. do 3 zł.). Dana będzie wesoła komedja małżeńska P. Geraldy'ego „Gdybym chciała".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę dyrekcja daje dwa przedstawienia popołudniu i wieczorem „Taniec szczęścia", wodewil cieszący się rekordowem powodzeniem z muzyką R. Stolza.

Jutro wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

SYLWESTER W SALI FILHARMONJI.

W noc Sylwestrową urządza Dom Sierot „Niedola Dziecięca" Wielki Bal Maskowy celem zasilenia swych funduszów.

Organizatorzy zabawy dokładają wszelkich starań, aby jak i w latach ubiegłych, zgodnie z dobrą i ustaloną tradycją dać publiczności jaknajwiększą ilość pierwszorzędnych atrakcji i niespodzianek.

Pięknie udekorowana sala, kabaret artystyczny, doborowe orkiestry jazzbandowe, oraz obfity i tani bufet — wszystko to da możność rozbawionej publiczności w miłym nastroju pożegnać stary rok i z ufnością w przyszłość powitać Rok Nowy.

JUTRZEJSZY KONCERT SYMFONICZNY.

Jutro, t. j. w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany drugi wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją światowej sławy dyrygenta Oskara Frieda. Jako solistka wystąpi znana skrzypaczka Irena Dubiska. W programie: Brahmsa 3-cia symfonja, Mozarta Eine kleine Nachtmusik, Liszta „Mazepa" oraz Karłowicza koncert skrzypcowy. Próby w pełnym biegu.

KONCERT WERTYŃSKIEGO.

We wtorek, dnia 14 b. m. odbędzie się w Sali Filharmonji tylko jeden wieczór smętnych piosenek Aleksandra Wertyńskiego. Świetny ten piosenkarz odśpiewa cały szereg nowych nieznanych jeszcze piosenek „Pierrota". Akompanjować będzie Tadeusz Pabisiewicz.

POŻEGNALNY WIECZÓR CHENKINA.

Jak już donosiliśmy, w środę, dnia 15 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Sali Filharmonji pożegnalny wieczór pieśni niezrównanego artysty Wiktora Chenkina, który tym razem wybrał dla Łodzi zupełnie nowy program. Koncerty Chenkina cieszą się we wszystkich miastach europejskich olbrzymim sukcesem. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

POŻEGNALNY WYSTĘP MARYLI GREMO.

Słynna młodziutka artystka-tancerka Maryla Gremo wystąpi z pożegnalnym koncertem tańców klasycznych i charakterystycznych w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4-ej popołudniu. Występ ten przeznaczony jest dla młodzieży po cenach najprzystępniejszych a mianowicie od 1 zł. do 5 zł. Cała prasa oraz publiczność na poprzednich występach entuzjastycznie przyjmowała artystkę, która wprost oczarowała wszystkich. Po występie niedzielnym Maryla Gremo udaje się na dalsze tournee zagranicę.

Pabjanice chcą mieć światło.

Wszystkie dotychczasowe projekty nie uzyskały aprobaty radnych.

Jak wiadomo, zarząd miejski w Pabjanicach stara się o uzyskanie własnej elektrowni, lub powierzenia budowy — konsorcjum.

Między innymi wpłynęła oferta dyrekcji kolejek dojazdowych w osobie posła Gierlicza, który proponuje dostarczanie prądu z elektrowni łódzkiej, bowiem ta, w myśl umowy, nie może udzielać prądu na terenie kolejk dojazdowych, a jedynie może to przedsięwzięcie oddać kolejkom podjazdowym.

Okazało się jednak, że warunki p. Gierlicza nie są dogodne, gdyż cena prądu wynosiłaby nie gr. 20 za kilowat, jak to przypuszczano, lecz gr. 29. Pozatem miasto musiałoby przeprowadzić własnym kosztem rozgałęzienie kabli, zmienić liczniki, a rachunki miałyby być regulowane co 2 tygodnie pod rygorem kary za zwłokę w wysokości 8 proc. i innych konsekwencji.

Niezależnie od tego dyrekcja kolejek dojazdowych domaga się zagwarantowania minimum konsumpcji prądu, przyczem miasto musiałoby płacić za owo minimum, gdyby konsumpcja była mniejsza.

Umowa miała być zawarta na 10 lat z prawem zmiany przez kolejki warunków, gdyby frekwencja wzmocniła się.

Jako kontrprojekt komisja radziecka przedstawiła nowy plan umowy, który będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu dyrekcji kolejek i o ile nie zostanie załatwiony, miasto przystąpi samo do budowy elektrowni lub odda budowę w ręce konsorcjum. b.

Jakiego pani jest wyznania?

— Nie, panie sędzio! Jestem tylko świadkiem.

Mieczysław Link, z zawodu malarz, trudnił się poza tym fachem, jeszcze jednym niezbyt sympatycznem rzemiosłem.

Wynajmował on mianowicie w mieszkaniu swem przy ul. Północnej 20, łóżko prostytutce Franciszce Dąbrowskiej.

Ponieważ Link „darł z niej skórę" Dąbrowska poszukała innego mieszkania i wyprowadziła się od Linka.

Pewnego dnia spotkali się na ulicy gospodarz i b. sublokatorka.

Link, czując urazę do niej za to że wyprowadziła się z jego mieszkania i pozbawiła go w ten sposób dochodów,

uderzył ją na ulicy.

Krzyk. Zamieszanie. Zbiegowisko. Protokuł policyjny.

W dniu wczorajszym zasiadł on na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi.

Do winy się nie przyznał. Opowiedział, że Dąbrowska

mieszkała nie u niego, lecz u jego narzeczonej.

Sędzia Korwin-Korotkiewicz przerywa: „U tak zwanej narzeczonej...

— Tak panie sędzio. Ale nie biłem Dąbrowskiej. Ona mnie pierwsza pchnęła, więc ja ją odepchnąłem.

Franciszka Dąbrowska zeznała jednakowoż, że Link

zażądał od niej pieniędzy na wódkę,

a gdy mu odmówiła, począł ją bić.

Drugi świadek zeznający na niekorzyść oskarżonego, również dziewczyna lekkiego prowadzenia, na pytanie sędziego jakiego jest wyznania, odpowiedziała rumieniąc się gwałtownie:

— Nie, proszę sądu. Ja tylko jestem świadkiem.

Po przeprowadzeniu dowodu winy Mieczysław Link skazany został na 1 rok więzienia. As.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w niedzielę dn. 12-go grudnia!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

14.15 — „Znaczenie i rozwój szkolnictwa rolniczego w Polsce" — odczyt p. T. Szymańskiego

15.00 — Transmisja koncertu z Filharmonji.

17.00— Program dla dzieci.

17.30 — Koncert popołudniowy.

19.00 — „Państwo polskie w rozwoju dziejowym", wygł. prof. H. Mościcki.

19.30 — „Należy wywalczyć", odczyt inż. E. Porębskiego.

19.55 — Rozmaitości.

20.04 — „O problemach komunikacji lotniczej" — odczyt inż. L. Wygarda.

20.30 — Koncert wieczorny.

Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM, fala 422.6 m., 21.00 — Transmisja z teatru.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 19.45 — „Dama w gronostajach", operetka Gilberta.

PRAGA, fala 348.9 m., 19.00 — Transmisja z „Narodni Divadlo".

FRANKFURT, fala 394.7 m., 19.00 — „Golem" dramat muzyczny E. d'Alberta.

MONACHJUM, fala 535.7 m., 20.15 — Wieczór Wagnera.

LIPSK, fala 322.6 m., 20.00 — „Lo Speciale", opera buffo w 1 akcie Haydna, „Lalka", opera kom. Adama.

WYSTAWA ARTYSTÓW „STARTU".

Jutro, o godz. 12-ej w poł. odbędzie się otwarcie wystawy obrazów artystów „Startu" w lokalu przy ul. 6-go Sierpnia 4. Będzie to pierwsza rewja sił artystycznych nowego stowarzyszenia, która pozostając w zgodzie z plastyką europejską jednakowoż usiłowuje sprostać warukom specyficznego łódzkiego regjonalizmu.

Między nazwiskami wystawców spotykamy narówni ze znajomymi z wystawy zeszłorocznej „Grupy Łodzian" nazwiska artystów nowych osiadłych w Łodzi na stałe lub czasowo.

Wystawa obejmie około 200 prac z udziałem dwudziestu wystawców.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"

z dnia 12-go grudnia 1926 r.

Dmowski tworzy Obóz Wielkiej Polski.



Roman Dmowski: „O, jak trudno jest zostać w Polsce wielkim człowiekiem.

Rysował Stanisław Dobrzyński.

JEDEN SZLACHETNY GEST

dłużej pozostaje w pamięci ludzkości, niż najwspanialsze zwycięstwa wojenne.

Nieznaczny ruch ręką uratowałby niewinnego chłopca od śmierci.

Wypadek ten zdarzył się przed miesiącem, lecz w ciągu tych czterech tygodni pisma nie przestają o tem pisać, dodając ciągle nowe szczegóły.

Depesze donosiły, że po ostatnim **zamachu na Mussoliniego przejażdżka wielkiego Duce zamieniła się w tryumfalny pochód, że król przywitał go uroczyście i wyraził głębokie ubolewanie z powodu przykrego zajścia, że sam Duce z powodu zamachu wyrzekł jakieś imponujące słowa do wodza bolońskich faszystów, że przemówienie, jakie następnie wygłosił, wzbudziło wśród słuchaczy niebywały entuzjazm itd.

Między innemi donoszono również, że w chwili gdy rozległ się huk wystrzału wielki Duce zatrzymał się — czy na długo niewiadomo — **spojrzał i ruszył dalej w drogę.**

O wiele mniej miejsca w depeszach poświęcono 15-letniemu chłopcu, Antoniemu Zamboni'emu, który strzelił do Mussoliniego i którego następnie **w ciągu półtorej minuty rozbestwiony tłum rozszarpał na kawałki.**

Jeżeli prawdą jest, że w ciągu półtorej minuty rozszarpano chłopca, w takim razie gdy wielki Duce zatrzymał się — bez względu na to, jak długo stał — nie mógł on nie dojrzeć początku: **a mianowicie jak tłum rzucił się na bezbronne dziecko.**

A skoro ujrzał początek, **musiał przewidzieć również koniec.**

W całem zdarzeniu moment ten, o ile tak było, wzbudza największą ciekawość. Jest w nim coś takiego, czego niepodobna zapomnieć.

Zatrzymał się — spojrzał — i pojechał dalej...

Zachował całkowitą przytomność i odwagę po wystrzale, był zupełnie spokojny. Jak przystoi wielkiemu Duce ukrył starannie niepokój i zdenerwowanie. On wiedział, że w tej chwili wszystkie oczy zwrócone są ku niemu, wiedział, że musi w tej chwili pozować przyszłemu fotograofwi historji albowiem **wszyscy wielcy dyktatorzy sa wielkimi aktorami i zdaja sobie doskonale sprawę z tego jak należy sie zachowywać w różnych sytuacjach.**

Nie przyspieszył, ani nie zwolnił kroku i oczywiście zasługiwał na podziw, gdyby nawet dać wiarę pogłoskom. że Musolini nosi pod marynarką puklerz, chroniący go od kul rewolwerowych.

Lecz stalowa tarcza na piersiach nie zabezpiecza żadnego wodza, **albowiem wrogowie zazwyczaj nie napadają z przodu lecz z tyłu.**

Przypuśćmy jednak, że puklerz nie przyczynił się wcale do zachowania przytomności Mussoliniego.

Przypuśćmy, że nikt nie ma pod tym względem żadnych podejrzeń.

Ale że tłum przez niego za jego plecami rozszarpywał w kawałki biedne, wychudłe ciałko dziecka — **o tem Mussolini musiał wiedzieć.**

Jakoś zupełnie głucho donoszono potem, że może jest winien, że może tylko przypadkowo został wypchnięty naprzód, że może strzelał ktoś inny, stojący za nim, że wogóle zaszła jakaś **tragiczna pomyłka, tak częsta w czasie ekscesów tłumu.**

Nie wspominano również o tem, że biedna matka Zamboni'ego po otrzymaniu straszliwej wieści zwarjowała.

Ale przypuśćmy, że pomyłki nie było, że strzelał naprawdę 15-letni Antonio Zamboni.

Czy widzieliście kiedyś 15-letnich chłopców? Oni sa prawie wszyscy ogromnie niezgrabni i niezręczni. Długie, czerwone ręce, odstające uszy, pokraczne nogi i nazbyt wydłużona szyja. A tylko klatka piersiowa wąska, zapadła, dziecinna. Wszystko nawalone. **I myśli tak samo skłebione, nieuporządkowane dziecinne.**

W umyśle 15-letniego chłopca najpoważniejsze plany i zamiary wyobrażone są w sposób dziecinny.

I grając rolę dorosłego człowieka Antonio Zamboni wystrzelił i prawdopodobnie w tej samej chwili pobladły mu drobne wargi z wielkiego strachu i już żałował że wystrzelił. Ach, gdyby można było zatrzymać tę chwilę!..

Ale już było za późno.

Gdyby w tej chwili znalazł się człowiek rozumny, spokojny, silny, silniejszy od tłumu, ot, tak jak Duce, który spojrzałby na dziecko nie jak tamci, bez gniewu, spokojnie, **gdby zajrzał mu do duszy — chłopiec byłby uratowany.**

Lecz Duce ruszył dalej...

Może on naprawdę myślał, że utrwalenie podstaw faszystowskich Włoch i historja jego życia, przekazana następnie sędziom — potomkom, wymaga ofiary.

Nie jestem politykiem i nie wiem czem się należy w polityce kierować. Obawiam się, że to, co powiem, będzie nieprzekonywujące i troszkę sentymentalne.

Przypominam sobie naprzykład wielkiego altruiste Dostojewskiego który powiada przez usta Iwana Karamazowa, że gdyby **dla szczęścia całego świata (nie samych tylko Włoch) trzeba było zamordować, jedno dziecko, szczęścia tego nie należałoby przyjąć.**

Oczywiście, to iest sentymentalizm.

Lecz jeśli zastanowić się głębiej, dla czego budując historję świata obawiamy się tak bardzo najgodniejszych uczuć?

Jeżeli wszystko, co czynimy, tworzymy dla przyszłości, **skad ta pewność, że przyszłość wszystko przyjmie z podziękowaniem?**

Za 100, 200, 300 lat, sądzę, że dla całego świata będzie wszystko jedno, czy kiedyś istniały faszystowskie Włochy, sam faszyzm pójdzie już w zapomnienie i nawet wielki Duce ze wszystkiemi jego sprawami.

A właśnie gdyby Duce, stojacy u szczytu swej sławy i potęgi, wykonał jeden gest, by ocalić dziecko, możliwe, że właśnie ten gest pozostałby na wieki.

Ludzkość chętnie zachowuje w pamięci szlachetne uczucia.

Ludzkość zawsze dawała przykłady wdzięczności w stosunku do swych dobroczyńców.

Cóż pozostało w pamięci z tego, co uczynili Hannibal, Cezar i Atylla?

A Jezusa, Mojżesza i Buddę ludzkość przechowała w swej pamięci i nie zapomni o nich do końca świata.

Kto wie, może z całej historji Napoleona za 100,200 lub 300 lat pamięć ludzka zachowa wspomnienia nie o piramidach Borodinie lub Waterloo, lecz o tej chwili gdy **mały kapral spacerował po zadżumionym szpitalu, witając się z żołnierzami, ściskał ich ręce i oddychał tem samem powietrzem.**

Możliwe, że to była również gra aktorska, ale gra wspaniała, godna wielkiego artysty.

Błąd wszystkich wielkich wodzów polega właśnie na tem, że oni umieją tworzyć teraźniejszość, lecz nie potrafią nic zrobić dla wdzięczności.

Że Włochy wstydza się swej pomyłki widać z tego, iż natychmiast pospieszono zebrać szczątki jego ciała i pochowano je na... „cmentarzu zdrajców".

Oczywiście, w oczach całego świata trzeba było zrobić z tego dziecka najgroźniejszego zdrajcę, by po tem, co się stało móc spojrzeć wszystkim w oczy.

Duce Mussolini umie zapanować nad tłumem i sądzę że **jedno skinienie palcem wystarczyłoby do zatrzymania krwiożerczych zapędów.**

Ten sam tłum, który rozszarpał dziecko, zaniósłby je na rękach do pałacu.

Albowiem tłum, dziecko i dzikie zwierzę, to prawie jedno i to samo.

Mussolini nie podniósł palca.

Była taka świetna okazja, by okrył siebie nieśmiertelnością — wystarczyło tylko skinąć palcem i ocalić dziecko, grające rolę dorosłego człowieka.

Mussolini nie zechciał wpleść tego laurowego liścia do wieńca swej sławy.

A może był to jedyny liść, który pozostałby zielony przez długie, długie wieki...

Inne zwiędną, albowiem uśmierci je czas i historja...

Argus.

To i owo z całego świata.

—::—

Oficerowie angielscy w Z. S. S. R.

„Daily Mail" donosi, że bolszewicy usilnie werbują byłych oficerów angielskich do armji sowieckiej, zwłaszcza tych, którzy odbyli wojnę, służąc w specjalnej broni. Proponują im zapisywanie się do tak zwanego „Cudzoziemskiego Legjonu", ponieważ zaś oficjalny werbunek w Anglji jest niedopuszczalny, przeto umowy angażujące podpisywane są w Paryżu lub Berlinie.

Oficerom tym ofiarowana jest pensja od 1000 do 1500 funtów sterlingów rocznie, co dla wielu z nich, pozbawionych zajęcia w kraju, stanowi nieodpartą pokusę.

Pewien wojskowy, który niedawno zwiedzał Rosję, twierdzi, że w armji sowieckiej służy już kilkuset oficerów angielskich głównie w artylerji lotnictwie i batalјonach chemicznych, lecz że otrzymują oni przeciętnie tylko 400 funtów st. rocznej pensji. Chemiczne oddziały organizowane są przeważnie przez oficerów narodowości niemieckiej.

Przyszłość miasta.

Redakcja nowojorskiego „Forum Magazine" zwróciła się do Edisona z zapytaniem, jak wyglądać będzie, jego zdaniem, normalne miasto za 100 lat. Znakomity wynalazca odpowiedział:

„Myślę, że w przyszłości miasto posiadać będzie dwa rodzaje ulic — jeden dla zwykłego, drugi zaś dla przyśpieszonego ruchu, który regulować będą nie policjanci, lecz specjalne maszyny, kierowane przez inżynierów. Dachy drapaczy nieba, niewyzyskane dziś prawie zupełnie przeobrażą się w porty lotnicze dla helikopterów-samolotów przyszłości".

Edison wierzy, iż nasi potomkowie nie będą wcale płacili podatków, gdyż rozwój maszynizmu zredukuje wydatki państwowe do minimum. Ośrodkiem wszystkich zagadnień, rywalizacji politycznych, antagonizmów ekonomicznych etc. będzie oszczędność czasu — walką kierować będą nie mówcy parlamentarni, lecz wynalazcy naukowi, ich bowiem prace odegrają decydującą rolę.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

KLUCZ.

Osoby: Mąż, żona, młodzieniec.

Buduar. Noc. Po lewej stronie tualetka. Kanapa. Na prawo okrągły stolik i trzy krzesła. Żona leży na kanapie i czyta. On (mąż) pracuje w sąsiednim pokoju).

Ona: (podnosi się i podchodzi do drzwi). Co robisz?...

On: (z przyległego pokoju): Piszę.

Ona: Co?

On: O generatorach gazowych.

Ona: Pfe!... Okropne!... Cóż to jest?... Zmarli, czy co innego?..

On: Co ci wpadło do głowy?.. To są, jak widzisz, maszyny.

Ona: Pfe, jakie to nudne! A czy można się przejechać taką maszyną?...

On: Któżby jechał na generatorze?. Masz też czasem świetne pomysły!

Ona: Słuchaj, wiesz — już późno... Pora do spania... Jak sądzisz?..

On: Według mnie.. możesz się położyć...

Ona: A ty?...

On: Muszę jeszcze zrobić przekrój pionowy i wyszukać kilka nazw w słowniku.

Ona: A wiesz, przebrałam się na dzisiejszą noc.. Włożyłam nową pijamę.

On: No i cóż z tego?..

Ona: Nie chcesz zobaczyć?..

On: Później... później...

Ona: No, chodź już tutaj!.. Co ci to szkodzi... Tak się nudzę!...

On: Poczekaj chwileczkę, najdroższa... Zaraz skończę...

Ona: (Uderza niecierpliwie pięścią w stół. Po chwili z chytrym uśmieszkiem). Wiesz... Wczoraj... podczas spaceru... jakiś porucznik posłał mi całusa ręką z auta... Słyszysz?...

On: Tak, tak.. A czy był ładny?..

Ona: Kto?...

On: Automobil...

Ona: Cóż cię obchodzi auto?.. Ale zato, gdybyś wiedział, jaki ten porucznik był przystojny... I... wiesz?... Uśmiechnęłam się do niego... i dałam mu znak rękawiczką...

On: Dziwię się, że nie zapomniałaś zabrać ze sobą rękawiczek.. Zostawiasz je przecież zawsze w domu...

Ona: (uderza pięścią w stół) Jesteś nudny!... Nie kochasz mnie wcale!.. Inny na twoim miejscu zrobiłby skandal, obiłby mnie kijami!...

On: Później... później... Gdy tylko skończę, przyjdę i obiję cię kijami...

Ona: Później nie ma sensu... Już będzie za późno! (Pauza. Spostrzega dzwonek na stoliku. Dzwoni). Słyszysz?..

On: Co się znowu stało?...

Ona: Dzwonią. Mój drogi, idź otworzyć...

On: Niech służąca otworzy.

Ona: Służąca śpi. (Dzwoni). Kto to może być?...

On: To napewno omyłka. Jaki idjota dzwoni o dwunastej w nocy?...

Ona: idjota? Dlaczego idjota? A może to jest ktoś z naszych znajomych? Sama otworzę. (Udaje, że wychodzi i po chwili wraca). Ach, co za niespodzianka! Panie Jerzy!.. Tak długo pan już u nas nie był!.. Skąd panu wpadło na myśl, żeby nas odwiedzić?... Bardzo się cieszę!... U nas (wskazuje głową w stronę przyległego pokoju) tak nudno!.. Pan mi wybaczy, że noszę pijamę bez rękawów... Niech pan na mnie nie patrzy! (Basowym głosem, imitując mężczyznę): Czy mąż pani jest w domu?.. (własnym głosem). Mąż mój pracuje w swym gabinecie... Zamknął drzwi. Możemy mu nie przeszkadzać. Proszę, niech pan siada... (Przysuwa fotel). Co u pani słychać, gdzie pan był przez cały czas?... (Basowym głosem). Dziękuję nic nowego... (własnym głosem). Siedzę sama i tak strasznie się nudzę. (Bas). Szanowna pani nudzi się?.. Taka piękna powabna kobieta może się nudzić?... (Własnym głosem).. Tsss... Ciszej... Przeszkadza pan mężowi w pracy.. Czy myślał pan o nas przez cały czas?... (Bas). Łaskawa pani, cały czas myślałem tylko o Niej... Przypomina pani sobie nasze spacery po pustym parku i tę ławkę?... (Własnym głosem): Psst... Ciszej! Proszę o tem nie mówić... Co było — minęło... (Bas): Dlaczego ma minąć?... Nie, nie minęło! (Własnym głosem): Zostawmy!.. Czy był pan w teatrze?.. (Bas): Pani jest zawsze jednakowo piękna!.. Ach, jaka śliczna rączka!... (Własnym głosem): Proszę nie patrzeć na mnie!... Niech pan zostawi!... Ta pijama ma takie krótkie rękawki!.. Czy chodzi pan do teatru? (Bas): Ciągle myślałem tylko o pani rączkach... Niech mi pani pokaże swą lewą rączkę... (Własnym głosem): Poco?... Nie, nie trzeba!.. Czy chodzi pan do teatru?.. (Bas): Chcę ją ucałować! Jak wtedy... przypomina pani sobie?.. (Własnym głosem): Nie wstydzi się pan?... Tam za ścianą siedzi mój mąż, a pan mówi o takich rzeczach.. W jakich teatrach był pan w tym sezonie? Proszę puścić moją rękę!.. Proszę zostawić!... Niech pan siedzi spokojnie!. (Całuje głośno własną rękę. Nasłuchuje. Całuje po raz drugi). Tsss!... Pozwoliłam panu raz tylko pocałować, a pan pozwolił sobie może sto razy!.. Czy pan oszalał? (Bas): Pozwoli pani, że zapalę?.. Czy ma pani zapałki?.. (Własnym głosem): W tej chwili... Proszę, niech pan zapali... (Pociera paznokciami o stół). Zgasła... (Pociera po raz drugi). Proszę niech pan zapali.. (Imituje kaszel). Co za dym... Można się udusić!... Jak wy, mężczyźni, możecie palić!... Proszę, niech pan puści moją rękę!... Uderzę pana w twarz! (Uderza lekko w dłoń). Aha! Widzi pan? Teraz dobrze! Teraz będzie pan siedział spokojnie. Proszę mi teraz powiedzieć jak pan spędził czas?.. Czy chodził pan do teatru?.. Ach, pantofelek spadł mi z nogi... Niech mi pan włoży z powrotem. (Klęka szumnie na podłodze). Niech pan puści moją nogę! Można bez tego włożyć pantofelek! Ach, panie Jerzyku czy w ten sposób wkłada się pantofle?. Proszę, niech pan zostawi, bo znowu pana uderzę! Niech pan siada! (Oddycha ciężko). Już, dosyć! (Siada). Tak teraz dobrze, proszę się nie ruszać.. (Mruczy coś pod nosem). Co?.. Ostatecznie... w rękę może pan pocałować.. Ale tylko raz!

Stragany ludzkiej twórczości.

Paryżanie lub'ą i cenią dobrą książkę, jak... kobietę.

Musi ona posiadać wdzięk i być... dostępna dla wszystkich

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).

Paryż, w grudniu.

Pod sklepieniami Odeonu sprzedaje się książki. Z trzech stron „drugiego teatru narodowego“ przy ścianie i między kolumnami — rzędy witryn i półek. Nowości i dzieła klasyczne, zwykłe wydania i na czerpanym papierze, książki o podróżach i z dziedziny naukowej.

Swego czasu Flammarion, brat znakomitego astronoma odnalazł w kąciku pod arkadami, w sercu dzielnicy łacińskiej obok ogrodu Luksemburskiego maleńką księgarenkę, która z biegiem czasu rozrosła się do rozmiarów słynnego na całym świecie wydawnictwa i obecnie księgarnie Flammariona rozrzucone są po całym Paryżu.

Nie zrywając jednak z tradycją, wydawca zachował wierność swej ojczyźnie i dziś jeszcze wszystkie sklepienia Odeonu zagarnęły jego półki z księgami.

Księgarnie Flammariona mieszczą się na wolnem powietrzu, gdzie w chłodne dni sprzedawcy marzną pod gołem niebem — mimo to cieszą się one w Paryżu największą popularnością. Od rana do zmroku odbywa się tam defilada tłumów. Miłośnicy książek — nieraz najwięksi bibljofile — wertują jeden tom za drugim. Stoją na mrozie przez kilka godzin. Taki już jest piękny zwyczaj w paryskich księgarniach.

Sprzedawca nigdy nie zapytuje kupującego, czego sobie życzy. „Wstęp wolny“ — głosi napis nad drzwiami. Każdy może wejść do wnętrza, przeglądać książki jak długo mu się podoba, a potem **wychodzi nic nie kupując i nikt nie ma do niego pretensji.**

Kto ma chęć i dużo wolnego czasu, może stanąć przy straganie i przeczytać całą książkę. Wprawdzie związane jest to z pewnemi trudnościami w rodzaju zaglądania pod nierozcięte stronice, lecz trudno wymagać wygód w gratisowej bibljotece.

Zdarza się bardzo często, że przychodzi do Flammariona biedny student i codziennie stojąc przed straganem przegląda jakieś dzieło naukowe, przygotowując się w ten sposób do egzaminów.

Niedaleko od Flammariona, na bulwarze Saint - Michel mieści się drugi skład książek niemniej popularna księgarnia Pikard'a, otwarta dla wszystkich do dziesiątej godziny wieczorem.

Największy tłok panuje tam właśnie w godzinach wieczornych. Studenci, profesorowie — wogóle inteligencja dzielnicy łacińskiej oraz cudzoziemcy stanowią lwią część klijenteli. Spotkać tam można wieczorem o wiele więcej czytelników, niż kupujących.

Nie tylko Pikard handluje książkami w godzinach wieczornych. W samem centrum Wielkich Bulwarów poszedł w jego ślady również Flammarion z początku jako eksperyment, lecz dziś już wszystkie składy otwarte są po dwunastej w nocy, gdy tłumy wracają z teatrów i kin.

Handel wieczorem bardzo się opłaca. O tej porze kupuje hulaka, wracający do domu z teatru, cudzoziemiec, który nie zauważył w rozgwarze dziennym straganów z książkami i zwykły przechodzień, który w dzień nie miał ani chwili czasu.

Szczególnie pełno jest przy straganach wieczorem raz w tygodniu — **gdy autorzy każdemu kupującemu dodają do książki swój podpis.**

Francuzi czują ogromną słabość do autografów i nieraz sentymentalne panienki potrafią wybłagać u autora prócz podpisu jakieś sentymentalne zdanie.

Ten sposób przyciągania klijentów daje bardzo pomyślne rezultaty i bardzo często pisarze, dla których reklama nie ma już żadnego znaczenia, podpisują swe dzieła, a czytelnik szczyci się potem bibljoteką, zawierającą książki z autografami.

Nocna sprzedaż książek i pisarze, spadający z Olimpu do straganów — wszystko to ma w sobie coś z wielkomiejskiego życia, przystosowanego do epoki spółczesnej.

Zmienił się również wygląd wystaw sklepowych. **Każda wystawa poświęcona jest innemu autorowi lub innej książce.**

Gdy ukazała się w wystawie ostatnia książka Pawła Moran'a „Tylko ziemia!“ — wydawca zapełnił całą wystawę rękopisami autora z wyciśniętemi stemplami hotelowemi najegzotyczniejszych krajów. Wraz z nową książką Louis Bartou o „Dziewiątym Temidorze“ wystawiono w witrynach sklepowych **oryginalny list obecnego ministra sprawiedliwości do autora książki.**

Obok wykwintnego wydania „Cyrk i music-hall w malarstwie“ — maleńka wystawa drobiazgów Fratellini'ego: — kołpak błażeński, puszysty kotek, miniaturowe skrzypce i ogromna piłka — ogólnie znane przyrządy najznakomitszego błazna cyrkowego.

Gdy w roku ubiegłym pojawiło się nowe wydanie „Pamiętników“ Marji Baszkircewej wystawę sklepu zamieniono na maleńkie muzeum, poświęcone pamięci tej niezwykłej dziewczynki.

W Paryżu ostatnio polują na t. zw. „białe kruki“. Im droższa książka tem większem cieszy się powodzeniem.

Są wydawnictwa, drukujące książki które już w chwili wyjścia na świat boży stanowią towar dla antykwarjusza Wydawnictwo, wypuszczające na świat 400 do 500 egzemplarzy produkuje odrazu niezwykłe unikaty.

Każdy egzemplarz jest numerowany stronice książek ręcznie malowane, część egzemplarzy drukuje się na chińskim papierze, część na japońskim i pozostałe posiadają inną jakąś egzotykę.

Tembardziej dziwnem wydaje się postępowanie pewnych autorów francuskich, którzy sami wydają swe utwory, niedostępne dla szerszego ogółu. Do nich w pierwszym rzędzie należy jeden z najoryginalniejszych pisarzy spółczesnej Francji — Paweł Valery.

On pisze doprawdy tylko dla wybranych, ale czy mimo wszystko autor nie zwęża kręgu swych czytelników, drukując książki prawdziwemi złotemi literami?...

A. J.

Wysiłek pianisty.

Berlińska „Die Welt“ donosi, że pewien kompozytor niemiecki postanowił określić ciężar wysiłku, dokonywanego przez pianistę. Pracę jednego palca, naciskające „pianissimo“ klawisz, ocenił on na minimum 110 gramów. Ostatnia etiuda Chopina — es minor — zawiera ustęp, który trwa dwie minuty i pięć sekund, „waży“ przeto 3.130 kg.

„Marsz pogrzebowy“ zaś posiada urywek o skali wszystkich odcieni — od pianissimo do fortissimo — którego odegranie w przeciągu półtorej minuty, wymaga wysiłku, równającego się 384 kg.

Czy wyliczenia tego rodzaju mają oznaczać zapowiedź koncertów, dawanych „na wagę“?

Największe wrażenie
z lat dziecięcych.

Jedno z pism wiedeńskich urządziło ciekawą ankietę wśród pisarzy i artystów na temat:

„Jaka książka uczyniła na panu największe wrażenie w dzieciństwie?“

Wśród nadesłanych odpowiedzi na uwagę zasługują zwierzenia następujących osób, których nazwiska głośne są na całym świecie:

Stefan Zweig: „Największe wrażenie uczyniła na mnie książka nieznanego autora p. t. „Zdobycie Meksyku“. Czytałem ją, mając lat 10, z niemniejszą jednak rozkoszą przeczytałbym ją dziś poraz drugi, gdybym nie był starszy o tyle, tyle lat...“

Herman Mann: „Czytałem w dzieciństwie bez wyboru. Wszystko jedno — co mi wpadło do ręki. Nie zapomnę jednak nigdy dżdżystego, jesiennego wieczoru, gdy nikogo nie było w domu i zasiadłem do czytania „Don- Kichota“. — Przez dłuższy czas potem żyłem jak we śnie“.

Maks Brod: „Najmilszą książką, którą czytałem kilka razy w wieku późniejszym, była powieść Jule Verna p. t. „Podróż na księżyc“.

Asta Nielsen: „Bajki Andersena“. Może mi tej książki ktoś jeszcze dziś pożyczy?..

Maks Pallenberg: „Zbójcy“ — Szyllera.

Arno Holz: „Bajki Andersena“.

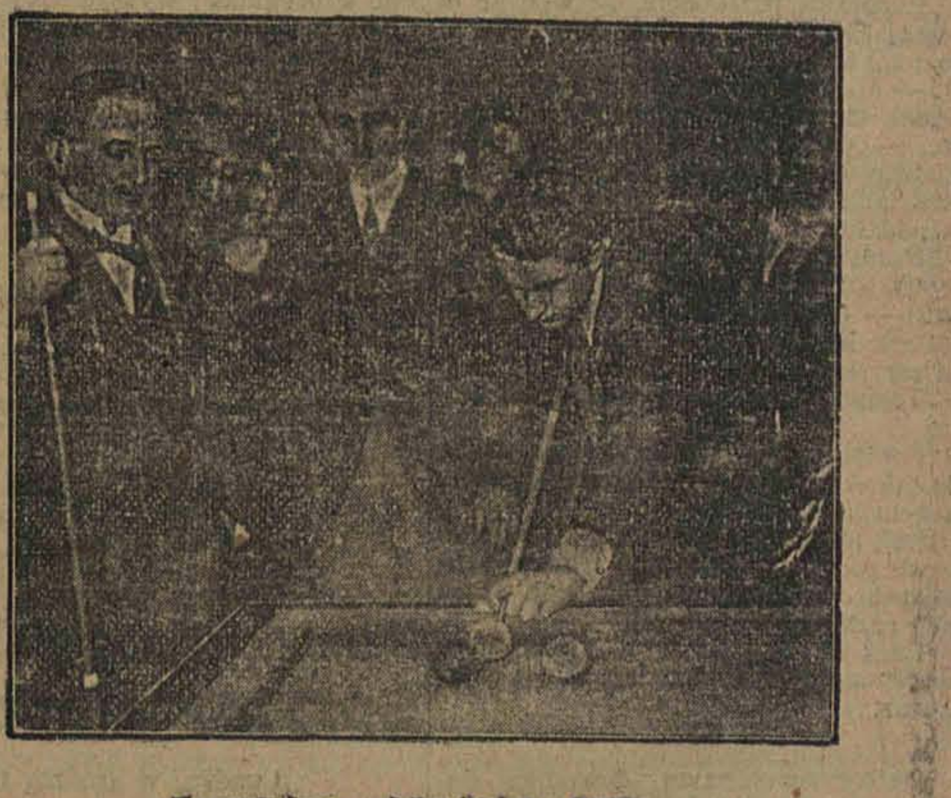
Emil Orlik: „Robinson Kruzoe“. Dzięki tej książce uciekłem z domu i przez dwa lata włóczyłem się po świecie.

Mary Pickford: „Mały lord Fauntleroy“ Burnetta. Nie znam nic piękniejszego.

Douglas Fairbanks: „Treasure Island“ Roberta Stefensona. Naogół czytałem mało. Nie miałem czasu, trzeba było budować mosty nad rynsztokami i włazić po drabinach na dachy.

Charlie Chaplin: „Dawid Copperfield“ Karola Dickensa. Zdaje się, że przy tej książce zrozumiałem co to znaczy „śmiech przez łzy“. Nikt mi tego nie mógł wytłumaczyć prócz Dickensa.

—stl.—



Karambolowy mistrz świata, Conti.

Ach, jak pan mnie męczy! (Całuje kilka razy własną rękę). Co?.. W szyję?... Czy pan oszalał?.. Niech pan zostawi, tak nie wolno!... Proszę trzymać ręce przy sobie, bo zacznę krzyczeć... Niech pan lepiej opowie, gdzie pan bywał... Niech pan puści!.. Nie wolno. On przecież siedzi w sąsiednim pokoju, może usłyszeć!.. Pan się zapomina!.. Jestem uczciwą kobietą! Za nic w świecie! (Krzyczy). Proszę puścić! (Przewraca krzesło — słabym głosem): Warjat!... Podarł mi pan pijamę... Niech pan patrzy co pan zrobił z rękawa... (Bas): Jeszcze jeden pocałunek i pójdę... (Własnym głosem): Teraz nie... Innym razem... Pan jest niegolony, całą twarz mam podrapaną... (Kokieteryjnie): Pan ma taką ostrą twarz... (Nasłuchuje. Wzrusza ramionami. Bas): Jutro muszę się z tobą zobaczyć. Słyszysz?.. Nie mogę żyć bez ciebie! (Własnym głosem): Dobrze!... Kochany, najdroższy... (Całuje rękę). Ale teraz idź już, idź!... On może przyjść w każdej chwili... Jutro o wpół do siódmej.. U ciebie.. Zapomniałeś wziąć papierosy, weź pudełko.. (Szybko przebiega po pokoju, naśladując męskie kroki. Nasłuchuje. Siada. Cisza. Zaczyna płakać coraz głośniej. Wchodzi mąż).

On: Najdroższa, co ci się stało?.. (Ona szlocha). Zresztą wiem co cię tak martwi... On...

Ona: (przez łzy). Kto?..

On: Twój kochanek. Sytuacja jego była doprawdy bardzo przykra.

Ona: Dlaczego?

On: Zbyteczne pytanie. Zrozum, on — człowiek dorosły, musiał wejść do mieszkania przez dziurkę od klucza..

Ona: (zdziwiona) Co-o-o-o?...

On: To jest zupełnie proste! Inaczej nie mógł tu wejść!.. Drzwi od sieni są zamknięte i klucz mam w kieszeni. (Pokazuje klucz).

Ona: (wyrywając mu klucz z ręki): Aha, więc napróżno się trudziłam i dlatego zachowywałeś się tak spokojnie?! Ten klucz!

On: (zadowolony ze siebie): A coś ty myślała? Jak widzisz, moja droga, jestem dość przebiegły... Nie jestem znowu najgłupszy... (Odchodzi).

Ona: Patrzcie! On miał klucz! (Dzwonią). Hm... Ktoś dzwoni. Kto to może być? (Zastanawia się przez chwilę). Pójdę zobaczyć. (Bierze klucz wychodzi, po chwili wraca z młodzieńcem). Boże, co za niespodzianka. Pan Władysław! Dlaczego tak późno? Proszę, niech pan siada!

Młodzieniec: Czy doprawdy tak późno? Na moim zegarku dopiero dziewiąta.

Ona: Ależ skąd!.. U nas już dwunasta!

Młodzieniec: Doprawdy! Co za przypadek! (Wzruszony). I wie pani dlaczego przyszedłem?

Ona: Nie wiem...

Młodzieniec: Widziałem panią tej nocy we śnie.

Ona: Ciszej.. Czy pan oszalał?.. W sąsiednim pokoju siedzi mój mąż.

Młodzieniec: I wie pani co się stało?...

Ona: Niech już pan zostawi! Czy chodzi pan do teatru? (Zaciekawiona). No, co się potem stało?...

Młodzieniec: Wie pani?.. Co się potem stało?...

Ona: Czy chodzi pan do tea...

Młodzieniec: (obejmuje ją). To!... (Całuje). O, tak!.. Tak!.. Jeszcze raz!..

Ona: To jest bezczelność!.. Pan sobie zbyt wiele pozwala! Mój mąż usłyszy, siedzi w przyległym pokoju!..

Młodzieniec: (w ekstazie): Niech będzie tysiąc mężów! Musisz być moją!..

Ona: Czy pan oszalał?.. To przekracza wszelkie granice.

Młodzieniec: Musisz do mnie należeć! W przeciwnym razie zrobię 145 głupstw i 1350 razy zwarjuję!.. Musisz mi przyrzec! Musisz mi przyrzec, że będziesz moją! Jutro przyjdź o 7-ej! (Pocałunek).

Ona: (patrząc na drzwi). Dobrze, dobrze! Ale idź już!.. Czy chodzi pan do teatru?...

Młodzieniec: (całuje ją). Tak, tak!..

Ona: Ciszej... Do jakiego?..

Młodzieniec: Co znaczy „Do jakiego?“...

Ona: Do jakiego teatru pan chodzi?

Młodzieniec: Aha!... Najczęściej do „Komedji“... A więc do jutra, prawda?..

Ona: Rozkazuję panu, już dosyć!.. Pan mnie unieszczęśliwia!

Młodzieniec: (w drzwiach): Bądź zdrowa, królowo moja!...

Ona: (zdenerwowana). Bądź zdrów.. (Odprowadza go i wraca po chwili) Pff.. pff... (Mąż wchodzi).

On: Słuchaj, moja droga, chcę ci dać maleńką radę... Nie należy się nigdy powtarzać. Za pierwszym razem udało ci się doskonale — ta walka, pocałunki, i szepty... Przez chwilę nawet zastanawiałem się i wierzyłem, że to prawda... Ale za drugim razem grałaś o wiele gorzej i wprost nienaturalnie. Sądzisz, że skoro pierwszym razem nie dałem się oszukać, to teraz ci się uda?.. Przecież klucz od drzwi mam w kieszeni... Ha, ha, ha!.. (Szuka). Zaraz.. zaraz... Gdzie jest klucz?... (Na twarzy zakłopotanie). Ach, tak, wyrwałaś mi go z ręki! (Przestrach). Ten klucz!.. (Do publiczności). Proszę państwa, prawda, że tu nikogo nie było?.. (Zadowolony ze siebie). Jestem spokojny!.. Ze mną nie tak łatwo!..

(Ona pada na kanapę i wybucha histerycznym śmiechem).

Tłumaczył B. E.

Tak było—tak będzie...

Nie jesteśmy bynajmniej gorsi, niż nasi szanowni przodkowie.

Za sto lat opowiadać będą z zachwytem o obecnych czasach.

Ludzie są zawsze głęboko przekonani, że wiek, w którym żyją, jest bezprzykładny w historji pod względem rozpusty i upadku moralności.

Owidjusz nazywał Rzym ogromnym lupanarem i zapewniał, że świat nigdy jeszcze nie znał tak wielkiej rozpusty. Kalwin przeklina Genewę jako piekielne zbiorowiski wszystkich grzechów. Markiz de Sade u w a ż a ł, że w porównaniu z Paryżem w owych czasach, starożytny Babilon otrzymałby nagrodę za skromność i kult moralności. Flaubert pisał, że wiek 19-ty wejdzie do historji, jako epoka największego rozpasania moralnego.

Wynika więc z tego, że wszystkie niemal epoki pobiły rekord pod względem stępienia uczuć moralnych i bezstronny krytyk znalazłby się w nielada kłopocie, chcąc dociec, która z nich właściwie zasługuje na palmę pierwszeństwa. Wszystkie dobre!

Nasza epoka spółczesna cieszy się bardzo złą opinją. Posądzają ją o brak estetyki, upadek obyczajów, i chorobliwą pogoń za uciechami zmysłowemi. Oskarżyciele zapewniają, że nigdy jeszcze czegoś podobnego nie było. Akt oskarżenia rośnie z każdym dniem.

Z trybun i z wstępnych artykułów pism europejskich padają gromy oburzenia na głowy spółczesnych za nieposzanowanie świętości rodziny, za wzrastającą z każdym dniem prostytucję, za nieprzyzwoite tańce na dancingach i pornograficzną literaturę.

Ludzie są przekonani, że właśnie w naszej epoce rozwięzłość życia doszła do punktu kulminacyjnego.

— Myśmy też byli kiedyś młodzi, a jednak nie widzieliśmy czegoś podobnego... — powiadają ludzie starsi, zapominając o tem, że gdy byli młodzi, słyszeli takie same uwagi od swych ojców i dziadków.

Mimo wszystko obrońcy t. zw. „dobrych, starych czasów“ mają poniekąd rację — dawniej nie było i być nie mogło tak intensywnej pogoni za uciechami zmysłowemi jak w naszych czasach.

Tempo życia było o wiele powolniejsze.

Sentymentalny walczyk nie zgadza się jakoś zupełnie z fox-trottem, charlestonem i jazz-bandem.

Brak moralności zaznaczał się w grubszych zarysach. Nie było tego wyrafinowania podkreślenia każdego szczegółu rozkoszy zmysłowej.

Lecz w rzeczywistości „stare, dobre czasy“ nie były o wiele lepsze, niż spółczesne.

⁂

Najwymowniejszym dowodem służyć może książka Pol Englin'a, która ukazała się niedawno na półkach księgarskich p. t. „Historja erotycznej literatury“.

Autor dowodzi, że przed stu laty popyt na literaturę pornograficzną był o wiele większy niż w czasach obecnych.

Wówczas fabrykowano ją dla arystokracji i wyższego duchowieństwa.

W naszych czasach krezusy szukają różnego rodzaju emocji w Paryżach i Monte - Karlach, a literaturą pornograficzną interesują się tylko z braku innego zajęcia.

Lecz w epoce, gdy wyjazd do Paryża równał się wyprawie na biegun północny „Dowcipy z małżeńskiej sypialni“, „Przygody miłosne hrabiny“ i „Sztuka przyprawiania rogów“ — była jedyną lekturą żądnej sensacji publiczności.

Rządy XVII-go i XVIII-go stulecia wydawały surowe dekrety przeciw książkom niemoralnym.

Do przesady doprowadziła tę surowość obyczajów królowa Marja Teresa, która zażądała spalenia we wszystkich bibljotekach dzieł Rousseu'a Lessinga, Woltera i Willande'a jako nie nadające się do lektury.

Lecz na dworze zaczytywano się literaturą erotyczną omal nie tuż przed jej nosem. Najpierw z pokorną miną słuchano jej gorących filipik na temat upadku moralności, a potem siadano w tej samej komnacie z nowemi „dowcipami miodowych miesięcy“.

Głównym dostawcą zakazanej literatury w Austrji był właściciel księgarni Trettener, który do tego stopnia potrafił zamydlić oczy królowej, że zwracała się ona doń niejednokrotnie po pomoc w walce z niemoralnością.

Między innemi Trettener namówił ją, by sporządziła katalog dzieł niemoralnych, których czytać nie należy.

— Każdy dobry katolik i lojalny obywatel powinien mieć przed sobą taki katalog, by wiedział jak odróżnić złe książki od dobrych — motywował swój projekt.

Myśl ta przypadła jej do gustu i królowa kazała księgarzowi sporządzić podobny katalog i wydrukować w kilku tysiącach egzemplarzy — i po kilku miesiącach wszyscy jego klijenci mieli już pikantne katalogi, na zasadzie których zamawiali najniemorlniejsze książki.

W końcu 18-go wieku za czasów Józefa II popyt na literaturę erotyczną był tak wielki, że w Wiedniu zorganizowało się specjalne towarzystwo akcyjne, zajmujące się kontrabandą dzieł zakazanych.

Towarzystwo posiadało swe filje w Berlinie, Monachjum, Lipsku i oczywiście — Paryżu, gdzie głównie fabrykowano tego rodzaju wydawnictwa.

Dzieła pornografji francuskiej tłumaczono w Wiedniu na język niemiecki, zmieniano często treść, przystosowując ją do smaku i gustu wiedeńczyków, często również sprzedawano dzieła francuskie w oryginale: wyższe sfery austrjackiego społeczeństwa władały językiem francuskim nie gorzej niż niemieckim.

Francuz Gaspard Risbecq w książce swej p. t. „Podróż po Niemczech“ wydanej w r. 1786-ym powiada, że namiętność do literatury erotycznej w sferach niemieckiej arystokracji dochodzi niemal do przesady i że francuzi pod tym względem są o wiele wstrzemięźliwsi.

Stanowi ona główną lekturę — według jego mniemania — w pensjonatach dla skromnych dziewic, w klasztorach i na dworze cesarskim, nie mówiąc już o klubach oficerskich i arystokratycznych salonach.

Teatr również hołdował kultowi niemoralności. W najpopularniejszym teatrze wiedeńskim „Kertnerhof“ wystawiano przez dłuższy czas z niebywałem powodzeniem komedję p. t. „Amfitrjon“ naszpikowaną tylu dwuznacznikami, że lady Montegu, przebywająca wówczas w stolicy nadunajskiej napisała oburzający artykuł z tego powodu w lodyńskim „Times'ie“. Niemniej dwuznaczna była komedja „Pozorna kobieta“, która szła przeszło sto razy.

W końcu 18-go wieku Wiedeń przepełniony był prostytutkami, które nosiły wówczas miano „grabenskich nimf“ (Graben dzielnica w centrum stolicy obok katedry św. Stefana).

Wydawano wówczas nawet specjalny tygodnik p. t. „Grabeńska nimfa“, który miał na celu obronę interesów upadłych kobiet.

Wspomniana wyżej lady Montagu w swych „Listach z Wiednia“ zapewnia, że wiedenka, która jest wierna swemu małżonkowi, wstydzi się pokazać na ulicy i uchodzi za przedmiot kpin całego otoczenia.

Każda wiedenka musiała mieć kochanka.

⁂

Przed kilku tygodniami opublikowano ciekawy referat lekarza policyjnego Wiednia Józefa Szranka, który zmarł przed osiemdziesięciu laty. Tematem referatu są wieczory lesbijskie, urządzane w salonach najarystokratyczniejszych rodzin wiedeńskich.

Między innemi autor opowiada o wielkim balu, urządzonym w roku 1826 w salonach hrabiego Esterhazy.

Goście powinni byli przyjść w maskach. Wśród mężczyzn przeważała szlachta, kobiety natomiast pochodziły z różnych warstw społecznych — od arystokracji do śpiewaczek podrzędnych kabaretów.

O jedenastej godzinie w nocy na dany sygnał wszyscy rozbierali się do naga — pozostawiając tylko maski na twarzach.

W pauzach między jednym tańcem a drugim, wszyscy padali ze zmęczenia na przygotowane kanapy.

Około pierwszej w nocy na estradzie ukazywała się w kostjumie Ewy do chwili pierwszego grzechu — słynna w owych czasach kurtyzana Henrietta Rottman i zadeklamowała pornograficzny wiersz, który następnie sprzedawano na ulicach Wiednia po dukacie za egzemplarz.

Lecz, niestety, bal zakończył się nieszczęśliwie. O godzinie 2-ej w nocy do salonu wpadła policja z komendantem Piringerem na czele. Mężczyźni odważnie pozostali na miejscu, kobiety rzuciły się w panicznym strachu do ucieczki.

Henrietta Rottman zupełnie naga zeskoczyła z okna pierwszego piętra na podwórze, lecz wpadła w ręce oczekujących na nią policjantów, którzy ją zaprowadzili do najbliższego komisarjatu.

Gdy cesarzowi Józefowi opowiedziano nazajutrz, że wśród przyłapanych na gorącym uczynku był również jego przyjaciel i doradca, siedemdziesięcioletni Johann Kuczera, cesarz roześmiał się głośno, mówiąc:

— Wyobrażam sobie, jak on wyglądał w kostjumie Adama!...

Najgorzej wyszła na tem Henrietta Rottman, której za karę, wsypano w komisarjacie 20 batów.

To było sto lat temu.

I gdy obecnie słyszy się narzekania i przestrogi różnych Katonów, zapewniających, że „dawniej czegoś podobnego nie było“, chce się tylko przewertować kilka stronic wcześniejszych i pokazać życie różnego rodzaju baronów, Kuczerów i kurtyzan Rottman.

I można się założyć, że za sto lat przyszli moralizatorzy z błogim westchnieniem wspominać będą naszą epokę, mówiąc o „dobrych starych czasach“.

Joter.

Wielki szantaż literacki.

Pamiętniki angielskiego dyplomaty okazały się niebywałem oszustwem

Sprytny aferzysta zdobył jednak majątek i... sławę

Londyn, w grudniu 1926 r.

Wszystko, co w Anglji choć cokolwiek interesuje się prasą i literaturą, zelektryzowane zostało niesłychanie skandaliczną sprawą.

W ostatnich czasach coraz bardziej wchodzi w zwyczaj ogłaszanie drukiem anonimowych pamiętników, których autorzy, odsłaniają wszelkiego rodzaju prywatne tajemnice ludzi wybitnych na tem czy innem polu.

Można też wyobrazić sobie, z jaką skwapliwością przyjęła angielska firma wydawnicza, John Lane, ofertę niejakiego p. Hesketha Pearsona, proponującego ni mniej ni więcej, jeno wydanie pamiętnika jednego z najwybitniejszych dyplomatów piastującego, jak pisze o sobie we wstępie, tę godność w ciągu 30-u lat i mającego dzięki temu możność bezpośredniego poufnego stykania się z wszystkimi kierownikami losów państw, brania udziału w tajnych rokowaniach, wglądania w najtajniejsze zakamarki wszechświatowej dyplomacji.

Na osobnych jakoby wspomnieniach tych osnuta książka p. t. „The Whispering gallery“ (Galeria szeptów) kartki z pamiętnika dyplomaty“ stanowi istotnie kopalnię niezmiernie pikantnych przeważnie mocno kompromitujących, a zupełnie nieznanych szczegółów z życia najsłynniejszych angielskich i europejskich mężów stanu, dyplomatów i monarchów.

Autor tych rewelacji tak ścisłą wszakże tajemnicą okrył swoje nazwisko, że, ów, pośredniczący jakoby pomiędzy nim a wydawcami p. Pearson miał mieć wyraźny odn jego nakaz wyjawienia imienia jego tylko w razie bezwzględnego żądania wydawców i to wyłącznie sekretarzowi firmy z najkategoryczniejszem zobowiązaniem go do zachowania tej wiadomości w tajemnicy.

Z tego względu wszelkie komunikowanie się firmy z autorem, podpisanie kontraktu, otrzymanie honorarjum itp. mogło się odbywać jedynie przez negocjację p. Pearsona.

Kiedy jednak, jak zazwyczaj, rozesłano książkę redakcjom do oceny, pierwszy zwrócił uwagę na niedbalstwo języka i stylu zbyt pospolitego jak na „wybitnego dyplomatę“ sprawozdawca „Daily Mail“, który, wykrywszy nadto cały szereg nieścisłości historycznych, podał w wątpliwość wiarogodność wszystkich tych rewelacji.

Zainterpelowani przez redakcję mężowie stanu, których czyny i słowa zacytowane zostały w książce, potwierdzili najzupełniej słuszność podejrzeń sprawozdawcy, wykazując najdowodniej fałsze, od których roi się w rzekomym autentycznym pamiętniku.

Wobec tego zmuszono sekretarza firmy do wyjawienia nazwiska autora.

Miał on być jakoby wieloletni ambasador angielski w Rzymie, sir Rennel Rodd, przyczem p. Pearson przyznał się, że wspomniane niedokładności są jego własną winą, jako tego, który opracował „nowy materjał pamiętnika“.

Pod presją stwierdzeń powyższych postanowili wydawcy wycofać resztę nakładu, wszelako dla zyskania ostatecznej pewności, zwrócili się o wyjaśnienie do samego b. ambasadora.

Okazało się, że książka jest od początku do końca jednem niesłychanem oszustwem literackiem, bowiem Sirr Rodd łatwo udowodnił, że nie miał z tą całą aferą absolutnie nic wspólnego, że nigdy nie widział żadnego p. Pearsona, a tembardziej nie powierzał ani jemu, ani nikomu innemu żadnych pamiętników swoich do druku.

Słowem p. Pearson okazał się najordynarniejszym fałszerzem, któremu, jedynie dzięki spekulowaniu wydawców na najniższych instynktach czytelnika, mogło się udać tak fatalne wprowadzenie w błąd starej i szanowanej firmy.

C. M.







OGŁOSZENIE.

IV Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wymienionych dłużników:

dnia 14-go grudnia między godz. 10 rano a 4 popoł.:

1. Altman Icek, Północna 5, pończochy i skarpetki
2. Ajzen Gerszon, Północna 8, meble
3. Amzel Abram J., Nowomiejska 15, meble
4. Bude Chaim i Eibenberg, Północna 4: skóry
5. Binensztok Mordka Majer, Aleksandryjska 20: meble
6. Balcarek Marjan, rBrzezińska 35: mąka i meble
7. Babjacka Ita Szajndla, Brzezińska 31: mąka i meble
8. Brodaty Mendel, Franciszkańska 14: pomniki piaskowe
9. Berliner Joel F., Pomorska 42: meble
10. Bornsztajn Moszek, Kościelna 6: tkanina bawełniana
11. Bornsztajn Abram, Nowomiejska 7: skóry podeszwiane i chromowe
12. Cwiling Jakób, Północna 1/3: meble
13. Dytman Chil, Nowomiejska 19: szklanki i filiżanki
14. Dyman Jos., Brzezińska 6: mąka, mydło i groch
15. Erlinger Chaim Szyja, Nowomiejska 7: sukienki i bluzki
16. Frydman Lajbuś, Wschodnia 22: meble
17. Fajwlowicz Lewi, Nowomiejska 3: palta męskie
18. Fridman Dawid, Nowomiejska 3: płaszcze damskie
19. Frydman Szmul, Północna 14: kasa ogn. i meble
20. Feldman Mendel, Nowomiejska 5: skóra

Dnia 15 grudnia 1926 r.

1. Falcman Mordka, Wschodnia 6: meble
2. Federman Moszek, Kościelna 6: cukier
3. Pangrat Jan, Brzezińska 45: mąka i meble
4. Frenkiel Sz. Sukc., Nowomiejska 21: meble
5. Fajwlowicz Lewi, Nowomiejska 3: płaszcze damskie i męskie
6. Frejdensztab Leopold, Brzezińska 73: meble, wory i cegła
7. Fajgin M., St. Rynek 15: ryż i cukier
8. Guteri Icek Majer, Nowomiejska 19: wódka
9. Gruszczyński Wacław, Młynarska 30: okna
10. Goździk Benjamin, Północna 4: tkanina bawełniana
11. Glanc Wiktor, Nowomiejska 19: tkanina bawełniana
12. Gużyń Mojżesz, Nowomiejska 15: wyroby żelazne
13. Goldsztajn Chil i Szeps, Nowomiejska 5: meble
14. Grinblat Lejba, St. Rynek 10: towary kolonjalne
15. Goldberg Chil, Nowomiejska 11: skarpetki i gumy
16. Grynsztajn Józef, Północna 5: obrusy
1. Grüsztajn Moszek Chil, Gdańska 31: meble
18. Grünsztajn Jakób Abram, Narutowicza 56: meble
19. Grünszpan Iberman, Pomorska 18: garnki emaljowane
20. Gerszonowicz Aron Majer, St. Rynek 1: naftalina i mydło

Dnia 16 grudnia r. b.

1. Hopsztajn Izak, Pomorska 6: meble
2. Holfgott Zelig, Pl. Wolności 11: kapy pluszowe
3. Hamburgier i Landau, Nowomiejska 17: skarpetki i wstążki
4. Hendeles Lajb, Pomorska 4: meble
5. Józefowicz Jakób, Brzezińska 2: meble i cytryny
6. Knobel Moszek, Pl. Wolności 11: meble
7. Przygórski Moszek, Pomorska 4: meble i pianino
8. Krakowski Jakób, Północna 10: meble i nici
9. Krakowski Chil, St. Rynek 13: śledzie
10. Krajcer Ichel, Krzyżowa 2: meble i pianino
11. Liberman Hersz, Północna 10: wódka i wino
12. Landau Nusen Icek, Północna 10: meble
13. Landau Chil, Nowomiejska 5: płaszcze damskie
14. Leszczyński A. H., Zgierska 1: czekolada i pierniki
15. Lipiński Antoni, Zgierska 69/71: meble i maszyna do pisania
16. Mławer Menachem, Północna 6: meble
17. Olszer Moszek, Jakuba 14: meble
18. Perel D. I. i Szulmajster, Północna 5: chustki
19. Pik Chil Majer, Nowomiejska 3: meble i obrazy
20. Popowski Nuchem Dawid, Pomorska 4: meble i pianino

Dnia 17 grudnia r. b.

1. Perel Chana Dyna, Północna 5: chustki
2. Rozenfeld Szmul i Abram, Pl. Wolności 11: meble i skórki
3. Rajbenbach Chaim, Aleksandryjska 12: meble
4. Rotenberg Izaak, Nowomiejska 5: kołdry pluszowe
5. Rotelewski Piotr, Franciszkańsak 58: meble
6. Ruszecki Szymon, Brzezińska 13: meble
7. Apfelbaum Chilel, Północna 2: nici i tasiemka
8. Secemski Mendel, Północna 1: meble
9. Sztern Abram Mendel, Nowomiejska 15: chustki
19. Skosowski Berek, Nowomiejska 9: trykoty
11. SS. Urbacha, Wschodnia 6: meble
12. Szereszewski Jakób i Szlama, Północna 4: meble i pianino
13. Wieluński Uszer i Sztrausberg Sz., Nowomiejska 21: tkanina bawełniana
14. Wajss Nuta, Aleksandryjska 2: mąka
15. Szpigielman Szlama, Nowomiejska 17: meble
16. Tyberg Naftali, St. Rynek 10: cukier i mydło
17. Lipski Izaak Herman, Zgierska 5: meble
18. Gross Mendel, Nowomiejska 9: meble
19. Meller Frajda, Nowomiejska 5: swetry i szaliki
20. Kuperberg Izrael, Brzezińska 2: towary kolonjalne.

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu:

(—) **A. Jasiński.**

Z muzyki.

—:—

Występ p. Toli Rozen w T. M. M.

Po raz pierwszy na naszej estradzie debiutująca śpiewaczka, p. Tola Rozen, odrazu dała się poznać jako siła pierwszorzędnej wartości.

Uczenica Stanisławy Szymanowskiej posiada wszystkie zalety swej mistrzyni umiejętność szlachetnego frazowania, bogactwo odcieni głosowych, subtelność wyczucia stylu oraz już dziś pełne opanowanie głosowe.

Program wieczoru, niezmiernie bogaty i różnorodny, zaczął się od pieśni starych mistrzów włoskich XVII i XVIII stulecia.

P. Rozen odtworzyła je tak pięknie, że wprost trudno o lepszą interpretację takiego Monteverdiego czy Benedetta Marcello, aniżeli to usłyszeliśmy w jej wykonaniu.

Z pieśni Schuberta pierwsza (An die Musik), była nieco za rozwlekle w tempie ujęta. Pozostałe, z wyjątkiem pieśni „Der Doppelgaenger“, której wyraz dramatyczny oddany został w sposób wyrazisty, nie miały swoistego charakteru oddania, co się może da wytłumaczyć niezbyt dobrą akustyką sali.

Świetnie wypadły w drugiej części programu wykonane pieśni Debussy'ego de Severac'a, Hughes'a i Szymanowskiego.

P. Tola Rozen potrafiła tu doskonale uchwycić to, co jest najistotniejsze, zwłaszcza dla współczesnej techniki, a mianowicie operowanie zmienną barwą głosu, co jej zresztą, dzięki świetnemu wyszkoleniu i dużej skali, w niższym zwłaszcza rejestrze znakomitej, bez trudu przychodzi.

Drobne pieśni („Fantoches“ Debussy'ego, „Rymy dziecięce“ Hughes'a), wykonała p. Rozen z dużym wdziękiem, rozwiązując jednocześnie formalne zadanie groteski muzycznej znakomicie. Te piosneczki były nietylko śpiewane, ale zarazem ich dowcip był rasowo dobrze „wypowiedziany“, a pointa, w nich zawarta —podkreślona umiejętnie i dyskretnie.

Akompanjament p. Feliksa Szymanowskiego, chwilami nieco zbyt głośny, dostrajał się umiejętnie do partu wokalnego.

L. P.

BACZNOŚĆ, LEGJONIŚCI!

Dziś, o godz. 10-ej rano w pierwszym o 11-ej w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne roczne ogólne zebranie zw. Leg. pol. w Łodzi w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 82, stawcie sie licznie.

PODWIECZOREK KLUBOWY U HANDLOWCÓW.

Dziś, w niedzielę, dnia 12 grudnia rb. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków związku i wprowadzonych gości.

OFIARA,
złożona w administracji „Republiki“.

Na Dom sierot (Zgierska 40) robotnicy i robotnice fabryki Kogana z okazji wyzdrowienia dyr. Hofmana zł. 10.



Kto chce otrzymać żywność

winien się zarejestrować w biurze urzędu zasiłkowego

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłkowy dla bezrobotnych — podaje do publicznej wiadomości, że rejestracja bezrobotnych w biurach obwodowych urzędu zasiłkowego została przedłużona na tydzień następny z zachowaniem dotychczasowego podziału i warunków rejestracji, a mianowicie:

Do rejestracji zgłaszać się mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy posiadają legitymacje PUPPracy nie pobierają jednak zasiłków ustawowych ani zapomóg doraźnych i zgłosili się do kontroli w PUPP. w m. listopadzie b. r. Warunek zgłoszenia się do kontroli w listopadzie nie obowiązuje tych bezrobotnych, którzy dopiero w listopadzie zostali zarejestrowani.

Rejestracja odbywać się będzie przez cały tydzień we wszystkich biurach obwodowych urzędu zasiłkowego.

Zainteresowani bezrobotni, którzy należą do:

1, 2 i 3 oddziału PUPP., zgłaszać się winni do rejestracji do biura U. Z. przy ul. Rynkowej 5 (Bazarna, St. Miasto).

4 — do biura U. Z. przy ul. Rokicińskiej 10/12.

5 — do biura U. Z. przy ul. Gdańskiej Nr. 136.

6 i 7 — do biura U. Z. w parku „Źródliska“ przy ul. Rokicińskiej.

Aby uniknąć licznego skupiania się, rejestracja będzie rozłożona na cały tydzień, przyczem w pierwszym dniu, tj. w poniedziałek, dnia 13 bm. rejestrowani będą bezrobotni, mieszkający przy ulicach, których nazwy (ulic) zaczynają się na litery: A, B, C, D, E, F,

wtorek, dnia 14 bm. na litery G, H, I, J, K,

środa, dnia 15 bm. na litery L, Ł, M, N, O,

czwartek, dnia 16 bm. na litery P,R,S

piątek, dnia 17 bm. na litery T,U,W,Z

sobota, dnia 18 bm. — reklamanci.

Zgłaszając się do rejestracji bezrobotny winien przedstawić: 1) dowód osobisty, 2) legitymację PUPP., 3) świadectwo gospodarza, lub administratora domu, stwierdzające, że bezrobotny mieszka w danym domu, że jest bez pracy, że jest samotny wzgl. kogo posiada na wyłącznem utrzymaniu (podać imię, nazwisko i wiek), kto z rodziny bezrobotnego pracuje i czy bezrobotny posiada majątek ruchomy ponad 500 zł., lub też nieruchomy ponad zł. 1000.

Zaświadczenie winno być opatrzone pieczątką meldunkową i podpisem wydającego je właściciela, lub administratora domu. Podpis zaś właściciela lub administratora domu winien być poświadczony przez komisarjat policji państwowej.

Ze sportu zagranicznego

Węgierski związek poróżnił się ostatnio z włoskim o długi „amatorów“ węgierskich, grających we Włoszech i hiszpańskim o miejsce reprezentacyjnego spotkania. Mianowicie hiszpanie żądają zawodów w Vigo, a Węgrzy chcą grać w Madrycie.

Paolin pobił rekord francuski w rzucie kulą, uzyskując wynik 14.69 mtr. Udaje się on do Ameryki, skąd wprost wyjedzie na olimpjadę do Amsterdamu. Będzie to czwarta olimpjada z rzędu, w której Paolin weźmie udział, jako reprezentant Francji.

Drużyna piłki wodnej wiedeńskiego Hakoahu zdobyła ostatnio mistrzostwo Wiednia w piłce wodnej. Barwy Hakoahu reprezentowali w tych rozgrywkach: Flesch, Klein, Reich, Guth, Reiser Rosenblatt I, Rosenblatt II. Honorowym kapitanem drużyny jest inż. Landesman.

Na czele tabeli angielskiej ligi zawodowej kroczy Sunderland przed Huddersfieldem Town i Newcastle Unitek. — Ostatnim w tabeli jest Westbroomwich Albion. W mistrzostwach drugiej ligi prowadzi Swansea Town przed Hull City i Preston North End.

Delegat praskiej Sparty w Genui otrzymał telegram z Argentyny, w którym tamtejszy związek piłkarski zaprasza drużynę praskiej Sparty na kilkumiesięczne tournee w drugiej połowie roku 1927. Przyjęcie powyższej oferty przez kierownictwo Sporty zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Mistrzem Stanów Zjednoczonych w automobiliźmie na rok 1926 został Harry Hartz, który ostatnio na autodromie Charlotte w stanie Północna Karolina osiągnął przeciętną szybkość 209.2 klm. na godzinę.

Związek amerykański ogłosił dopiero teraz wyniki Charles Paddocka w biegach. Jako rekord na 100 mtr. ustalono jego czas 9.5 sek. Również rekord ustanowiony przez Rolanda Lokea w biegu na 220 yardów w czasie 22.5 zatwierdziła dopiera teraz Amateur Atletic Union. Pozatem postanowiło walne zgromadzenie nie obliczać na przyszłość dziesiątych setnych sekundy w biegach i zabroniło odbywanie zawodów amerykańskich lekkoatletów z europejskimi. W związku z tem zabroniono startować amerykańskim lekkoatletom przeciw europejskim zawodnikom tak w Ameryce, jak i w Europie, by nie zdradzić amerykańskich systemów treningowych!!!

W Nowym Jorku: Amerykański związek lekko-atletyczny zamierza zaprojektować skrócenie dystansu biegu maratońskiego do 36.750 km. Projekt ten opiera się na danych historycznych, według których dystans maratonu do Aten wynosił wówczas 36.750 km.

Wielki bieg sztafetowy na 64 mile angielskie wygrała drużyna klubu fińsko-amerykańskiego w czasie 5:42:45 przed drużyną New-Jork Millrose A.C. 5:54:45. W drużynie fińskiej wziął udział Rittola i Steenross.

W Monachjum: W niedzielę najbliższą mecz Niemcy — Szwajcarja.

W Budapeszcie: W mistrzostwie węgierskiem prowadzi Hungaria (M. T. K.) mając jednakową ilość punktów z Ujpesti i Ferenczvarosi lecz lepszy stosunek bramek i najmniejszą ilość straconych punktów.

Sercowy sukces księżniczki rumuńskiej.

Wielka miłość małego kadeta

uszła oka królowej — matki.

Księżniczka Ileana podróżując po Ameryce z matką, królową rumuńską, miała ogromne powodzenie. Nic też dziwnego, że mimowoli zresztą zabrała z sobą do Europy serce zakochanego w niej na śmierć kadeta szkoły wojskowej w West Point.

Zakochany kadecik spotkał księżniczkę po raz pierwszy na meczu, urządzonym w jego właśnie szkole wojskowej na cześć królewskich gości. Tak wypadło, że William Glascow — tak się ów kadet nazywa — czynił wobec księżniczki honory domu. Oboje rozmawiali bardzo przyjaźnie.

W kilka dni później księżniczka zaprosiła na obiad swego towarzysza z meczu. Ponieważ jednak regulamin szkoły nie pozwala uczniom na jej opuszczenie, więc biedny kadet musiał siedzieć na miejscu i myślał, że marzenie o księżniczce już na zawsze się rozwiało.

Księżniczka Ileana, poznawszy okrucieństwa regulaminu wojskowego sama przyszła do szkoły spożyć śniadanie z Glascowem.

Od tej chwili koledzy szkolni nie nazywają Williama inaczej tylko „król“.

Niestety, szczęście jest złudą, a trwa zazwyczaj bardzo krótko. To też Glascow jest obecnie pogrążony w czarnej rozpaczy. Nieprzebyte bramy zamku królewskiego zamknęły się już za księżniczką, która wróciła do swej ojczyzny Nieszczęsny kadet pociesza się tem, że za rok uda mu się zobaczyć księżniczkę w Paryżu, gdzie brat jego jest attache w ambasadzie St. Zjednoczonych.

Trzy miljony ludzi

straciła Rosja w wojnie światowej.

Prof. Prokopowicz, znany rosyjski fachowiec w dziedzinie statystyki i ad- ...acji przynosi w swym „Biuletinie" nr. 40 wyczerpujące sprawozdanie o olbrzymich ofiarach, jakie Rosja poniosła w czasie wojny światowej.

W pierwszym dniu wojny miała Rosja pod bronią 1.420.000 ludzi. W następujących latach wojny zmobilizowano jeszcze 14.375.000, tak, że Rosja miała w szeregach łącznie 15.798.000 ludzi!... Jakie to miało skutki dla życia gospodarczego kraju, poznać to najlepiej można z następujących danych:

W 1917 roku przeprowadzono spis ludności w powiatach wiejskich 50 gubernji. Okazało się, że mobilizacja oderwała od zwykłych zajęć 47.4 proc. mężczyzn w tak zwanym najlepszym wieku, a ogółem 22.6 proc. męskiej ludności, wliczając w to dzieci i starców. — Ogólne straty wynosiły 8.737.300, z czego 3.409.433 dostało się do niewoli, a 2.588.838 doznało zranień. Reszta padła na froncie, albo uległa ranom. Doliczyć tu jeszcze należy te setki tysięcy żołnierzy, którzy zginęli na skutek chorób, w jakie popadli skutkiem przebywania w rowach strzeleckich, oraz niezliczone ofiary chorób zaraźliwych, jakie panowały na froncie.

Koszty wojny wynosiły w Rosji dziennie: w roku 1915 25.7 milj. rubli, 1916 — 41.7 milj. rubli, w roku 1917 — 58.7 milj. rubli. Prócz tych kwot, przeprowadzonych przez księgi urzędowe istniały jeszcze inne, niezarestrowane przez centralne biuro rachunkowe.

Tak więc straty w poległych wynosiły w Rosji przdbolszewickiej w 3 latach wojny światowej 3 miljony zabitych

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
12 grudnia 1926

Równomierny podział kredytów.

W kronice polskiego życia gospodarczego zarysowało się zjawisko bardzo ciekawe, a — przynajmniej w pierwszej chwili — trudne do wytłumaczenia.

Zgodna opinja głosi, iż żyjemy w okresie głodu kredytowego o wysokiem napięciu. Ten wszakże kto czyta sprawozdania Banku polskiego, zawahać mu siałby się w tym sądzie. Kto wie czy nie doszedłby — o dziwo — do wprost przeciwnego zdania.

Wysokość kredytów dyskontowych i redyskontowych przyznanych przez naszą instytucję emisyjną łącznie wynosi 430 miljonów złotych obiegowych.

Cyfra ta wszakże wyzyskana jest podawanym do dyskonta materjałem tylko w trzech czwartych. Obecny całkowity portfel wekslowy Banku polskiego wynosi bowiem nieco ponad 300 miljonów złotych.

Czyżby więc nie głód a nadmiar i obfitość kredytu była znamieniem chwili obecnej? Jak pogodzić cyfry z obserwacją praktycznego życia?

Odpowiedź na te pytanie znajdziemy w ogólnej strukturze kredytowej naszego gospodarstwa.

Całkowity prawie kredyt Banku polskiego skądinąd, bezwzględnie biorąc, bardzo niewielki przypada w udziale najwyższym nawarstwieniom przemysłu. Banki inne, które same posiadają bardzo szczupłe zasoby mają stale wzrok utkwiony na nie tyle złoto — ile bakno-todajny Bank polski. Ten przez cenzurę swoją oczywiście zachęca banki prywatne do pozyskiwania sobie klijenteli tegoż typu jaki przeważa wśród jego własnej klijenteli. Koło więc zamyka się doskonale.

Część wielkiej klijenteli istotnie wskutek wyjątkowej konjunktury w ostatnich miesiącach zmniejszyła swe zapotrzebowanie kredytowe. Mamy na myśli wielki przemysł węglowy, częściowo także metalowy.

Natomiast reszta wielkiej klijenteli — i tu leży sęk całej sprawy — nie mogła znaleźć korzystnych interesów, z których miałaby materjał wekslowy do dyskontowania. Ta reszta klijenteli bowiem skazana była na ścisłą zależność od ogólnej konjunktury krajowej.

Tem samem pośrednio zależna była od ogólnych warunków podaży kapitałowej w krajowej. Ograniczenie tej podaży tylko do pewnej grupy, nawet i tej samej grupie nie może przynieść wielkiego dobrodziejstwa.

W tym stanie rzeczy postulatem jest luźność kapitałów pieniężnych równomierna w całem gospodarstwie. Jedynie taka luźność może okazać się pożyteczną.

Atoli Bank polski na stworzenie takiej luźności pieniężnej, na ogólny liberalizm kredytowy nie może sobie pozwolić. Nie ma środków po temu. Jest zbyt słaby w swych podstawach. Pośrednio za słabe są instytucje polskie bankowe, które alimentuje.

Ogólne zasilenie kredytowe wyjść musi nie od niego. Tylko silny dopływ kapitałów zagranicznych może sprawić równomierną — a więc korzystną — obfitość pieniężną. Taka równomierność pozwoli wówczas i tym, do których z konieczności Bank polski ograniczył swą działalność, należycie wyzyskiwać korzyści swej sytuacji.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 12-go grudnia

„ZAGOŻDŻON", sp. akc. przemysłowych zakładów chemicznych, której fabryka unieruchomiona była przez dwa lata z przyczyn finansowych, zamierza obecnie sfuzjonować się z pokrewną placówką przemysłu chemicznego, fabryką „Fenix Chemiczny" i wspólnie uruchomić zakłady.

KUPCY CHIŃSCY I PALESTYŃSCY zapowiedzieli swój przyjazd do Polski w maju 1927 r. Zaproszenie wyszło od zarządu targów poznańskich.

KOSZTY PRODUKCJI w przemyśle kopalnianym węglowym bada specjalna komisja ministerstwa spraw wewnętrznych. Materjały i wyniki ankiety są dotąd utrzymane w tajemnicy. Podobno komisja doszła do wniosku, iż koszty produkcji 1 tonny węgla wahają się około 16 zł. (cena sprzedażna loco kopalnia wynosi obecnie 30 zł., cena eksportowa narazie jest jeszcze wyższa), cyfry przytoczone wymagają potwierdzenia.

BRITISH AND POLISH TRADE BANK A. G. DANZIG, definitywnie ukonstytuował swe władze: prezesem rady jest Sir Hamar Greenwood, wiceprezesem — p. Steczkowski; w skład rady nadzorczej wchodzi 5-ciu polaków i 4-ch anglików. Personel przeważa polski.

W ZBOŻU po ostatnich zniżkach cen, rolnicy okazują wstrzemięźliwość w podaży: żyta prawie wcale nie oferuje się; pszenicę sprzedaje się 52—53 zł. franco Warszawa za kwintal.

WŚRÓD AKCJI, po przejściowych haussach grup cukrowej, następnie metalurgicznej, obecnie przyszła kolejka na papiery elektryczne, która ujawniła silniejszą tendencję. Giełda nasza wykazuje niebywałą zmienność nastrojów.

UPADŁOŚCI ogłoszono ogółem w Polsce w trzecim kwartale ogółem 53 (pierwszy kwartał — 119, drugi — 83), z tych 53 upadłości handlowych 30, przemysłowych 20, bankowych 3.

SYNDYKAT CEMENTOWNI, o zamiarze powołania do życia którego donosiliśmy, ma być utworzony jeszcze przed Nowym Rokiem; dotychczasowe rokowania w każdym razie już doprowadziły do uzgodnienia kwestji prawnych i organizacyjnych.

Kasy skarbowe nie mogą odmawiać
wydania świadectw przemysłowych według uznania petenta.

W całym szeregu okręgów izb skarbowych, kasy skarbowe nie wydają płatnikom, zgłaszającym się dla nabycia świadectwa przemysłowego, tych świadectw, których żądają płatnicy, uważając je za właściwe dla ich przedsiębiorstw względnie zajęć.

Postępowanie kas skarbowych w tym wypadku jest nielegalne, sprzeciwia się bowiem par. 34 ustawy o podatku przemysłowym.

Płatnik nabywa bowiem świadectwo na własną odpowiedzialność, rzeczą późniejszą władz odpowiednich jest lustracja przedsiębiorstw i stwierdzenie, czy świadectwo przemysłowe jest właściwe

W powyższej sprawie zwróciły się organizacje kupieckie do ministerstwa skarbu z prośbą o wyjaśnienie władzom skarbowym istotnego brzmienia ustawy Płatnicy wykupujący obecnie świadectwa przemysłowe winni jednak wiedzieć, że postępowanie kas skarbowych kontrolujących jakie świadectwo wykupuje płatnik jest nielegalne.

Należy wzywać
płatników na posiedzenia komisji odwoławczej.

Mocą ostatniego okólnika ministerstwo skarbu zarządziło, aby izby skarbowe wzywały na posiedzenia komisji odwoławczych do spraw podatku majątkowego tych płatników, którzy prosili o to w swych odwołaniach.

W ostatnim czasie organizacje kupieckie otrzymały zażalenia, że izby skarbowe nie stosują wyżej wymienionego okólnika ministerstwa skarbu i nie wzywają na posiedzenia komisji odwoławczych płatników podatku majątkowego. Wobec powyższego centrala związku kupców zwróciła się do ministerstwa z prośbą o ponowne przypomnienie izbom skarbowym treści powyższego okólnika.

Jakie podatki
płatne są do końca grudnia.

Przypominamy, iż w grudniu przypadają jeszcze następujące terminy podatkowe:

14 grudnia upływa ulgowy termin płatności podatku od nieruchomości za III kwartał rb.

15 grudnia wpłaty miesięczne podatku przemysłowego od obrotu, osiągnięte go w listopadzie rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

29 grudnia upływa termin ulgowy dla miesięcznych wpłat podatku przemysłowego.

31 grudnia upływa termin wykupu świadectw przemysłowych na rok 1927

Termin ulgowy upływa dnia 14 stycznia 1927 roku.

WŁÓKIENNICTWO.

NOWE KONCEPCJE WALORYZACJI BAWEŁNY

New Jork, 11 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Wysunięto tutaj nowe koncepcje waloryzacyjne. Niektórzy farmerzy żądają stworzenia rządowego instytutu skupu bawełny z kapitałem 500 milj. dolarów, który to instytut obowiązany byłby zakupić pewną ilość bawełny w cenie 22 centy za 1 lb. Jednocześnie wysunięto żądanie, aby ujawnianie sprawozdań o zbiorach uskuteczniano 4 razy do roku, a sprawozdań o oczyszczaniu 7 razy. Cały projekt w sferach fachowych uważają za środek agitacji przedwyborczej.

TENDENCJA NA LONDYŃSKIEJ AUKCJI WEŁNY DOBRA.

Londyn, 11 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki")

Tendencja na ostatniej licytacji bardzo dobra zainteresowanie skoncentrowało się koło crossbredów. Zakupują silnie niemcy. Oferowany większy transport merynosów został z aukcji wycofany. Natomiast merynosy nowozelandzkie australijskie znalazły francuskich i niemieckich nabywców po niezmienionych cenach. Od dłuższego czasu wskutek uruchomienia przędzalń wełnianych angielskich, wystąpił z większym popytem Yorkshire.

OSTATNIE WYKAZY ZBIORÓW BAWEŁNY PRAWIE BEZ ZMIAN.

New Jork, 11 grudnia
(Tel. wł. „Republiki").

Ostatnie obliczenia zbiorów bawełny, dokonane przez ministerstwo rolnictwa nie wykazują po raz pierwszy od dłuższego czasu większych zmian. Wzrost cyfry zbiorów wynosi 219 tys. bel ostateczna więc cyfra wynosi 18618 tys. bel.

CENY BAWEŁNY NIEZMIENIONE.

Brema, 11 grudnia.
(Tel. wł. „Republiki").

Notowania bremeńskiego związku dla terminowego handlu bawełną nie wykazują większych zmian. Cena styczniowa za funt angielski middling 12,79—12,89.

Finanse.

HAUSSA POŻYCZEK ZAGRANICZNYCH.

New Jork, 11 grudnia
(Tel. wł. „Republiki").

Na Wall-Street w ostatnich dniach wzmogła się silna tendencja dla pożyczek zagranicznych. Najlepiej są oceniane dalej papiery niemieckie Dawes notuje się 106 i pół.

SZANSE FUNTA SZTERLINGA.

Londyn, 11 grudnia.

Wskutek ostatnich posunięć Banku Angielskiego sytuację funta uważają na tyle za upewnioną, iż coraz więcej liczą się z możliwością zniżenia stopy dyskontowej do 4 i pół, bezpośrednio po przebrnięciu ultima.

Ze względu na zimę
drobni kupcy proszą o ulgi podatkowe.

Stowarzyszenie drobnych kupców zwróciło się do min. skarbu z memorjałem w sprawie stosowania specjalnych ulg dla kupców — manufakturzystów, a to z uwagi na spóźnioną zimę, która przyczyniła się do niskich zarobków i małych targów. Wobec tego drobne kupiectwo prosi o zastosowanie specjalnych ulg, a to przez wstrzymanie pobierania drugiej części trzeciej zaliczki oraz całej czwartej zaliczki aż do ostatecznego wymiaru podatku obrotowego za rok 1926 przez komisje szacunkowe, które powinny to ustalić z początkiem nowego roku 1927.

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe odnoszą się przychylnie do projektu wprowadzenia tych ulg dla kupców manufakturzystów.

E.

Za świadectwa przemysłowe

można wpłacać w kancelarii stow. kupców.

Kancelarja stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) przyjmuje codziennie do dnia 28 grudnia r. b. z wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach popołudniowych od 4-ej do 7-ej wieczorem kwoty należne za świadectwa przemysłowe na rok 1927.

Kancelarja udziela również porad, dotyczących wypełniania odnośnych deklaracji.

Aukcja wełny w Buenos Aires.

W bieżącym tygodniu aukcja wełny w Beuno-Aires miała następujący przebieg:

Aukcja wykazywała wielkie ożywienie, przyczem zauważyć się dała abstynencja Ameryki, wówczas gdy udział wszystkich lądowych konsumentów był równomierny.

Wybór grubych „krosbretów" w dobrych gatunkach o różnorakich rodzajach, był bardzo obfity.

Skrystalizowała się wybitnie mocna tendencja, która z pewnością utrzyma się w przyszłości. Podaż w bieżącym tygodniu wyniosła około 10 tysięcy bel, przyczem 7 tysięcy bel zostało sprzedanych.

Obecny zapas wynosi 23 tysięcy bel.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98

CZEKI.

Holandja 360.70
Londyn 43.69
Nowy Jork 9.—
Paryż 35.75
Praga 26.72
Szwajcarja 174.35
Wiedeń 127.30
Włochy 40.87

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 82.—82.50
Pożyczka kolejowa 91.—91.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 34.75—34.90
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 41.50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 10.—
Bank Handlowy 3.—3.10
Bank Polski 80.—
Bank Zachodni 1.40
Sole potasowe 5.75
Kijewski 0.18
Cukier 2.90—2.80—2.90
Firley 18.—
Wysoka 3.—
Węgiel 66.—
Nafta 0.20
Polski Przem. Naftowy 0.60
Nobel 2.25
Lilpop 15.—
Modrzejów 3.60
Norblin 92.—
Ostrowieckie 7.80—7.85
Parowozy 0.25
Rudzki 1.10—1.05—1.09
Starachowice 2.02—2.04—2.03
Zieleniewski 11.85—12.—
Zawiercie 13.—
Żyrardów 10.35—10.30
Jabłkowscy 0.12

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

w dniu 11 grudnia 1926 r. Za 100 złotych Zurych 57.50, Berlin 46.385 — 46.865 wypłaty na Warszawę 46.43 — 46.67, na aKtowice 46.38 — 46.62, na Poznań 46.48 — 46.72, Gdańsk wypłaty na Warszawę 57.05 — 57.20, Wiedeń czeki 78.43 — 78.97, banknoty 78.60 — 79.60, Praga 375.12 1/2, Londyn za 1 funt szterling. 43.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy Jork 4.84,7/8
Holandja 12.13,1/8
Francja 122.12
Belgja 34.86,1/4
Włochy 107
Niemcy 20.39
Szwajcarja 25.09,1/2
Hiszpanja 31.89
Portugalja 2.53
Danja 18.21,1/2
Szwecja 18.15,1/2
Norwegja 19.23,1/2
Helsingfors 192.48
Praga 163.75

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn 122.60
Nowy Jork 25.23
Belgja 351.50
Hiszpanja 385
Włochy 114.25
Szwajcarja 487
Holandja 1014

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 9.00 i 9.01 w żądaniu. Tendencja utrzymana. Obroty znikome.

⁂

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej obracano dolarami (w tranzakcjach międzybankowych) po kursie 9.00. Tranzakcji łódzkiemi papierami nie przeprowadzano.

Ograniczenia eksportowe węgla w Anglji

ZOSTAŁY ZNIESIONE.

Londyn, 11 grudnia.

W niedzielę, o godzinie 12 w nocy, zostają zniesione ostatnie ograniczenia dotyczące eksportu węgla. 13 grudnia eksport antracytu i koksu będzie zupełnie swobodny. W kopalni pracuje przeszło 800.000 górników.



Magazyn ptaków spłonął w Berlinie

OCALAŁA TYLKO JEDNA MAŁPA.

Berlin, 11 grudnia.
Agencja Telegraficzna „Express".

Dzisiaj o godz. 1 w nocy na Schillerstrasse wybuchł pożar w wielkim magazynie z ptakami i zwierzętami. Pożar wkrótce ogarnął cały sklep, a dym i gorąco przed przybyciem straży ogniowej spowodowały śmierć wszystkich ptaków i zwierząt. Pośród ptaków były bardzo rzadkie okazy papug, z których niektóre liczyły od 140 do 200 lat. Ocalała tylko jedna małpa. Pożar po upływie pół godziny udało się ugasić. Straty są bardzo znaczne, ponieważ zwierzęta nie były zaasekurowane.

Strejk szkolny w Nadrenji

ROZSZERZA SIĘ.

Berlin, 11 grudnia.
Agencja Telegraficzna „Express".

Strejk szkolny w Nadrenji ogłoszony przez duchownych protestanckich na znak protestu przeciwko mianowaniu nauczycieli katolickich w szkołach rozszerza się i objął dzisiaj również szkoły w mieście Schwerte. Strejkuje już około 12 tysięcy dzieci. W poniedziałek strejk rozpocznie się w całej Nadrenji z ogólną liczbą 50 tysięcy dzieci.

Zwycięstwo wyborcze

PARTJI RZĄDOWEJ NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 11 grudnia.

Dziś znane są już ostatecznie wyniki wyborów w 195 okręgach. Partja jedności rządowej zyskała 151 mandatów, chrześcjańska partja gospodarcza 23 mandaty, bezpartyjni 8, partja agrarna 3 zwolennicy czystości rasy i partja drobnomieszczańska po jednym. W 7-miu okręgach wyborczych odbędą się wybory ściślejsze. Porażka kandydatów opozycyjnych jest zupełna. Najbardziej dotknięte jest wynikiem wyborów zjednoczone pod przewodnictwem Karola Kassay'a opozycyjne stronnictwo lewicowe które dotychczas nie uzyskało ani jednego mandatu.

Nowy rozkład jazdy.

od 1 października

ŁÓDŹ-FABRYCZNA

Przychodzą:

1.00 — z Koluszek (pociąg miejscowy)
4.18 — z Koluszek — Sosnowca,
7.28 — z Koluszek — Sosnowca,
9.40 — z Częstochowy,
10.25 — ze Skarżyska i Warszawy,
13.26 — ze Skarżyska,
14.50 — z Sosnowca i Częstochowy,
16.18 — z Warszawy.
20.01 — z Tarnobrzega,
20.25 — z Koluszek — Częstochowy i z Krakowa (pośpieszny),
21.30 — z Koluszek — Warszawy,
22.17 — z Warszawy (pociąg pośp.) (z Koluszek).

Odchodzą:

1.40 — do Koluszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem i Tarnobrzegiem),
7.00 — do Koluszek
7.50 — do Warszawy (pociąg pośp., bezpośredni) i Krakowa
9.05 — do Tarnobrzega
11.50 — do Koluszek (połączenie z Warszawą)
13.25 — do Koluszek (połączenie z Warszawą)
14.55 — do Koluszek
15.50 — do Koluszek (połączenie z Częstochową i Krakowem) i Krynicy (tylko w październiku)
16.40 — do Częstochowy
19.30 — do Warszawy
19.41 — do Skarżyska
20.20 — do Koluszek i Wiednia
22.58 — do Koluszek (połączenie z Warszawą, Szęstochową i Krakowem).

ŁÓDŹ-KALISKA:

23.58 — do Poznania (przez Kutno).

Przychodzą:

1.49 — z Warszawy
3.05 — z Kępna (przez Leszno)
6.30 — z Krakowa
6.34 — z Poznania (pośpieszny)
8.15 — z Łowicza
8.45 — z Gdańska
8.50 — z Ostrowia
8.55 — z Poznania (przez Kutno)
10.17 — ze Lwowa
11.59 — z Warszawy (pośpieszny)
12.45 — z Warszawy
13.11 — z Poznania (przez Kutno)
13.28 — z Poznania (przez Kalisz)
16.03 — z Łowicza
18.11 — z Poznania (pociąg pośpieszny)
18.23 — z Koluszek
19.25 — z Poznania
20.15 — z Płocka i Ciechocinka
21.52 — z Warszawy
23.25 — z Warszawy (pociąg pośp.).

Odchodzą:

2.04 — do Leszna — Kępna
3.17 — do Warszawy
6.42 — do Warszawy (pociąg pośp.)
7.15 — do Warszawy
7.40 — do Poznania
8.00 — do Koluszek
9.05 — do Poznania (przez Kutno) i do Ciechocinka
10.50 — do Łowicza
12.07 — do Poznania (pociąg pośp.)
12.58 — do Poznania
13.43 — do Warszawy
15.15 — do Lwowa
18.19 — do Warszawy (pociąg pośp.)
19.10 — do Ostrowia
19.45 — do Łowicza
20.25 — do Gdańska i do Płocka
20.55 — do Krakowa
22.07 — do Poznania
23.34 — do Poznania (pociąg pośp.)



Krwawe napady na kolonje żydowskie w Rosji.

Moskwa, 11 grudnia.

W okręgu Krywor ożskim władze G. P. U. zlikwidowały przeciwsowiecki oddział powstańczy i aresztowały 15 członków tego oddziału.

Powstańcy operowali w okolicach Krywego Rogu, szczególniej zaś na terenie żydowskich kolonji rolnych, mordując kolonistów żydowskich oraz dokonywując napadów na urzędników sowieckich.

Groźba strejku w Hollywood.

W przemyśle filmowym w Hollywood grozi wybuch strejku. Związek robotników, zatrudnionych w pracowniach filmowych, zażądał, aby na przyszłość przestrzegano 8-godz. dnia pracy i aby zaprzestano zwyczaju, że zdjęcia zaczynają się, zamiast o 9-ej rano, o 3-ej po południu, zależnie od kaprysu damskiej czy męskiej prymadonny. O ile do pierwszego grudnia nie nastąpiło porozumienie, robotnicy w liczbie 3,500 osób mieli zastrejkować.

Układ włosko-niemiecki.

Londyn, 10 grudnia.
Agencja Telegraficzna „Express"

„Morning Post" donosi z Genewy iż Mussolini zaprosił Stresemanna do Rzymu celem podpisania włosko-niemieckiego paktu przyjaźni. Stresemann odmówił podobno jednak przyjazdu do Włoch tumacząc że wizyta jego w Rzymie mogaby być fałszywie interpretowana. Briandowi zaś oświadczył Stresemann że układ włosko-niemiecki jest zwykłym układem rozjemczym i nie posiada żadnego szczególnego znaczenia. Ajencja „Reutera" donosi z Genewy, że traktat włosko-niemiecki odpowiada przepisom ligi narodów i będzie zarejestrowany w sekretarjacie generalnym ligi narodów.

WSZYSCY TWIERDZĄ

że najodpowiedniejszym podarunkiem na gwiazdkę jest

RADJOODBIORNIK

POLECAMY:
2-u lampowy odbiornik zł. 165. —
3-y lampowy odbiornik zł. 210.—
4-o lampowy odbiornik zł. 400.—
7-io lampowy odbiornik zł. 700.—
8-io lampowy odbiornik zł. 900.—

Powyższe aparaty są wyrobem krajowym i zostały odznaczone na Wystawie Radjowej w Warszawie **Medalem Złotym** Komitetu Wystawy oraz **medalem bronzowym M. S. Wojsk.**

Znak ZRN Fabryczny

Zakłady Radjotechniczne

„NATAWIS"

Łódź, Piotrkowska 152, tel. 42-20, **Warszawa,** Królewska 35, tel. 508-46, **Kraków,** Starowiślna 17, tel. 45-90

BRYLANTY ZEGARKI,

PAPIEROŚNICE
Pierścionki
Kolczyki
Łańcuszki
Branzoletki
MEDALJONY

BROSZKI
PERŁY prawdziwe sztuczne
SPINKI
OBRĄCZKI

DAMSKIE i MĘSKIE najlepszych marek zagranicznych

Po cenach reklamowych Poleca J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46

Życzącym udzielam kredytu! **Życzącym udzielam kredytu!**

W KAŻDYM DOMU KINO!!!



Aparaty Kinematograficzne do zdjęć oraz projektory do wyświetlania filmów w domu poleca na dogodnych warunkach. **Skład Aparatów Foto-i Kinematograficznych**

J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska № 47 (róg Zielonej) telefon № 20-63.



Wypożyczalnia filmów o różnorodnej treści. — Wywoływanie filmów własnego wykonania. — Na życzenie urządza się seanse bezpłatnie. — Wszelkich wskazówek i porad udziela się chętnie.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1926 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej pod nr. 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do f. Borensztein i Tempelhof składających się manufaktury i maszyny do nawijania nici ocenionych na sumę 500 zł.

Łódź, dnia 26 listopada 1926 r.

Komornik S. GÓRSKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1926 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 30 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Daniela i Suszy Małki małż. Pawłowskich składających się z różnej galanterji ocenionych na sumę 852 zł.

Łódź, dnia 26 listopada 1926 r.

Komornik S. GÓRSKI.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1926 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 62 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Arona Lina składających się z pianina ocenionych na sumę 480 zł.

Łódź, dnia 22 listopada 1926 r.

Komornik S. GÓRSKI.

Gwiazdkowa Wyprzedaż

We wszystkich oddziałach ceny zniżone prawie do połowy.

Dopóki zapas starczy.

Damskie koszule		2,90	**Firanki haftow.**	12,90
„ majtki		2,90	„ tjulowe	38,—
„ staniczki	1,75	1,50	**Kapy tjulowe** na 2 łóżka	49,—
„ fartuchy	3,90	2,90	**Story tjulowe**	16,50
„ pończochy flor		2,90	**Obrusy damast.**	10,90
„ „ wełniane		5,90	„ color.	13,90
Ręczniki frotte		2,50		
„ w flowe		1,[illegible]0		

Fartuszki dla dziewcząt 2,90 i 1,90

Chusteczki do nosa

damskie z koronkami	3	sztuki	1,10
męskie	3	„	1,10
dziecinne	3	„	0,70

Damskie palta ostatnie fasony	85.—	100.—
z futrzanym kołnierzem i mankiet.	140.—	125,—
Męskie palta zimowe z fokowym kołnierzem	175 —	125,—
Spodnie w paski 25,— 16,— kamgarn.	40.—	32.—

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

CZYTAJCIE „EXPRESS"

Atelier Przemysłu Artystycznego

Piotrkowska 79, I piętro front

Malowanie wszelkich materji najnowszą techniką **Roboty ręczne, filetowe, hafty i t. p.**

Zapisy na kursy malowania wszystkiemi technikami i innych ręcznych robót rozpoczęły się

„LECZNICA NA WÓLCE"

Lekarzy specjalistów Gabinet lekarsko dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — — Telefon 49-00.

Dr Schicht	4—5	chor. chirurg
Dr. Weinberg Dr. Kamelhar	4-5; niedz. 10-1 2-3½, 7-8 niedz. 12-1½	wewnętrzne
Dr. B Eliasberg	1—3, niedz. 1—2	nerwowe
Dr. Lange Dr. Rozenblit	11—1, 2-3, 4-5, niedz. 11-12	dzieci
Dr. Lewitter Dr. Wollenberg	3-5, 7-8 niedz. 12-1 12—2, niedz. 11-12	kobiece i akuszerja
Dr. Różaner Dr. Sommer	3½ 5 12-3, niedz. 12-2	skórne i weneryczne
Dr. Liberski	2-3, 5-7, niedz. 10-11	nos gardł. uszu
Dr. Wolfowa	5-6, niedz. 11-12	oczu
Dr. Seliwanowa	5-7, niedz. 2-3	Laboratorjum
Lek. dent. Iwanowski A Krenicka	2—8 9—2	zębów i jamy ustnej

Dyżur nocny. Wizyty na mieście Rentgen. — Lampa kwarcowa. Elektryzacja. Masaż leczniczy. Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienie ochronne, Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Szczepienie przeciw szkarlatynie.
Gabinet kosmetyczny pod kierownictwem p. M. Neufeldowej.

Dr.

W. Balicka

Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 i od 3—7 tylko kobiety
Pańska 12 m. 4 róg Zawadzkiej

Dr. **Czesław Jastrzębski**
spec. choroby oczu po powrocie do zdrowia wznowił przyjęcia Piotrkowska 121 od 4—6 i w lecznicy Zachodnia 27 od 10—11 i od 3—4 pp.

Okazja

Sprzedaje się żakiet gronostajowy biały mało używany. Obejrzeć codziennie od g. 2—6. Szkolna 33 m. 19

Przyjmuje wszelkie **roboty ręczne:** Filet Toledo, Teneryfa, Mereżki, Wenecka biała, kolorowy, koralikowy cekinowy haft. Specjalność **bielizna. Wyuczam** również powyższe roboty. Ceny bardzo przystępne. Piotrkowska 214 od 11-1 **Lezer**

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL" A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka № 16 a. poleca: Upominki gwiazdkowe jako to Żyrandole, ample, lampy biurowe i na nocne stoliki.

Polecamy na nadchodzące Święta odpowiedni towar za tanie ceny
WINA. KONIAKI, WÓDKI I LIKIERY pierwszorzęd firm krajowych i zagr.
DELIKATESY, konserwy owocowe jarzynowe i rybne.
CUKRY—czekoladę, marcypany i herbatniki
Wielki wybór pierników Toruńskich i innych
Wyśmienite bakalje kilo zł. 6
Kosze gwiazdkowe w dużym wyborze od zł. 20

Specjalnie na gwiazdkę
2 but. koniaku
3 but. wina
3 but. r. wódek
2 but. likieru
razem 10 but. za zł. 50.

Skład Win i Delikatesów
M. Berman
Piotrkowska 53
Firma istn. od 1885 roku

Prosimy o łaskawe wcześniejsze zamawianie koszy.

Stagnacja w handlu
minie
DZIĘKI UMIEJĘTNEJ REKLAMIE
Wszelkie ogłoszenia zamieszcza w pismach B. TANIO Dział Ogłoszeń przy Biurze Informacji Prasowych
Cegielniana 40 „BIP"

Zdjęcia do matrykuł i paszportów po cenach b. przystępnych wykonuje fotograf Laks Lipowa № 9

TO CO NAJWAŻNIEJSZE! jest to że
PONCZOCHY
i SKARPETKI z firmy „LUXE" są najelegantszym i najpraktyczniejszym podarunkiem GWIAZDKOWYM
„LUXE" Piotrkowska № 51 „LUXE"

Tanio, bo w mieszkaniu.
Dostępne dla wszystkich.
Wielki wybór towarów manufakturowych na męskie ubrania. damskie kostjumy i palta wszelkie gatunki płócien na bieliznę, wsypy i pościele we szewioty popeliny roletowe, flanele, obrusy, prześcieradła, ręczniki, kołdry pikowe i watowe, chustki, pończochy i skarpetki, dywany i chodniki po tanich cenach w Łodzi, Żeromskiego (Pańska) 27 wejście z bramy na parterze.
Na dogodnych warunkach.
Tania sprzedaż.



Ile dni ma rok, tyle stacji cierpień musi przebyć człowiek nerwowy, gdyż niesprawne, wycieńczone nerwy czynią życie gorzkiem a nawet sprowadzają wiele dolegliwości. Bóle kłujące, szarpiące, zawroty głowy, uczucie trwogi, połowiczne lub całkowite bóle głowy, szum w uszach migotanie, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne poty, drgawki mięśniowe, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

JAK WYBRNĄĆ Z TEGO NIESZCZĘŚCIA?

Za pomocą prawdziwego Cola-Lecithin, środek odżywczy, zawierający obficie witaminę, środek ten stał się dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa On wzmacnia w zadziwiający sposób czynności ciała, wzmacnia rdzeń kręgowy i mózgowie, mięśnie i stawy, dostarcza sił i daje radość życia

W WALCE O ZDROWE NERWY.

Stwarza prawdziwy Cola-Lecithin cuda, przeprowadza właściwe składniki odżywcze do najdalszych miejsc krwiobiegu, odżywia, odświeża, odmładza. Każdy może się przekonać, że ja nie obiecuję nic nieprawdziwego gdyż w przeciągu najbliższych 2-ch tygodni każdemu, kto do mnie napisze wyślę zupełnie gratis i franco małe pudełko Cola-Lecithin i książkę lekarza z długoletnią wielostronną praktyką, który sam walczył z podobnym cierpieniem. Proszę napisać mi wyraźnie swój adres i natychmiast wyślę Panu przyobiecane

Zupełnie bezpłatnie
E. PASTERNACK, BERLIN S. O.
Michaelkirchplatz 13 Oddział 633

Wózki dziecinne!
ZABAWKI
po cenach likwidacyjnych
poleca
O. Szyndler
11. Główna 11.
Wózki dziecinne!

Do kompletu freblowskiego D-rowej Marji Langierowej
przy ulicy Głównej 9
przyjmuje się dzieci płci obojga od lat 3—7.
Komplety przed i po południu.
Zapisy z wyjątkiem niedziel i świąt codziennie od 11-1 i 4-6
Program obejmuje: pogadanki, język francuski, gry i zabawy roboty ręczne, gimnastykę rytmiczną, tańce i śpiewy.
W dni pogodne przechadzka i zabawy w parku.

CHARLIE BROYDE
Prof. de danse z Wiednia
Prywatne lekcje
Piotrkowska 64, m. 3, tel. 2-62.

Zamożny cudzoziemiec,
którego interesa zmuszają do periodycznych przyjazdów do Łodzi, w średnim wieku, elegancki, przystojny nawiąże z braku znajomości, kontakt z młodą, ładną, przystojną i sympatyczną panią. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Real Gentleman" do „Republiki".

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa!
po cenach zniżonych
w Magazynie Jarosławskim
19 Piotrkowska 19.
Tel 29-61.
Uwaga: Magazyn bogato zaopatrzony w towary pierwszej jakości.

Właściciel domów w Berlinie,
pierwszorzędny fachowiec w administracji bawi obecnie kilka dni w Łodzi i poszukuje stosunków z tutejszymi właścicielami domów w Berlinie celem kupna, administr. etc.
Przyjmuje Grand-Hotel pokój 236. Od 10 — 1 i od 3 — 5.

Już należy !!!
stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie
FRIGORIN „MOTOR"
Żądać w aptekach i skl. apt.

Wytworna Pralnia Chemiczna i Farbiarnia p. t.
„CZYSTOŚĆ"
wł. J.J PIWOCHA, Cegielniana 15
Przyjmuje: garderobę męską, damską i dziecinną do czyszczenia, prania i farbowania oraz pranie bielizny.
Specjalne pranie wszelkiego rodzaju firanek i napinanie na ramy.
Uwaga: Na żądanie Sz. Klijenteli odbieramy oraz wysyłamy do domów.
Wykonanie solidne i punktualne.
Ceny konkurencyjne.

Hallo, stop!
Bakalje owoce, najprzedniejsze wina i wódki, kupić możesz na święta najtaniej w firmie
A. P. CZKWIANIANC
ul. Piotrkowska 69, tel. 38-64

Poszukuję do nabycia okazyjnie stojak do Szpul (Pfeifeuständer) do mechanicznego snowadła. Zgłaszać do telef 44-39

Modele wytwornych kapeluszy wizytowych oraz czapeczek do futer poleca
Artystyczna Pracownia Kapeluszy
10 Piramowicza 10 m. 5
front i piętro, tel. 51 64.

CHORZY NA PŁUCA!
Spytajcie się swego lekarza a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach.
1-1927

Z Paryża nadeszły znane już z doskonałości —
Paski - gorsety
Kombinacje wełn.
reformy „
pończochy „ pół jedwabne
„ jedwabne i t. p.
Andrzeja 7 m. 8, front.

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 oficyna 2 p. piętro

Kupno sprzedaż

Sprzedam bieliźnię na lisach w dobrym stanie niedrogo Wiadomość ul. Ogrodowa 28, m 13. sień 4-ta, godz. 4-6 12

Obuwie trwałe, zgrabne, tanie na raty, „Kredyt". Nawrot 15, I. p. 10/12

A. Meble na raty, pojedyńcze i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarnia, Lubelska № 6 przy Napiórkowskiego 30

Sklep z mieszkaniem do sprzedania Brzezińska 58 124—12

Samochody, motocykle, podwozia, motory, kupuję, płacę najwyższe ceny. Szczegółowe oferty sub „Natychmiast". Administracja Republiki. 12

Naczynia kuchenne w wielkim wyborze poleca Władysław Stępień Łódź, Łagiewnicka 26. 24-XII

Samochód osobowy z powodu wyjazdu sprzedam. Targowa 56. Warsztat Samochodowy. 14

Okazyjnie sprzedam gabinet męski oraz klubowe fotele kryte skórą. Wiadomość p. Śmiałkowski, Południowa 8 55—12

Do sprzedania koniki dla dzieci oraz teczki skórzane i wszelką robotę rymarską, Gubernatorska 20, m. 1. M. Palczyński

Meble, Szafy, łóżka, trema, garderoby, kredensa, stoły, krzesła, nocne stoliki, toalety, biurka, Najtaniej można kupić u stolarza, Zgierska 37,

Powozik na gumowych kołach do sprzedania. Jasiński, Pomorska 47, tel. 13-60. 19

Kareta, powozy na śluby i spacery do wynajęcia Cegielniana 62, telefon 27-88. 28

Magazyn obuwia P. Kenigsberg, Zachodnia 34 poleca na nadchodzące święta wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego po cenach przystępnych. Uwaga. Tamże potrzebny chłopiec do terminu na stepera

Sprzedam encyklopedję w języku rosyjskim, 84 tomy zupełnie nowa. Cegielniana 57 m. 37, II podw. lewa ofic. II piętro.

Kredens pokojowy dębowy, garderoba dębowa, sześć krzeseł i łóżko dębowe nowe do sprzedania. Wiadomość Wróbla 28 Gust. 1

Gramofon z płytami tanio do sprzedania. Wólczańska 93 m. 8.

Sklep z mieszkaniem sprzedam, Brzezińska 37. 11

Sprzedam meble nowe, stołowy, sypialnia dębowa kanapa, fotele skórą kryte oraz pojedyńcze meble, Narutowicza 5, 1 p front

Fortepian do sprzedania, Zgierska 144, Ludwisiak

Do sprzedania motor firmy Ursuss 16-to konny na ropę w dobrym stanie, Cena przystępna, Adres: Powiat Łęczyca gm. Topolo, wieś Gawrony, Stanisław Lewandowski,

Tanio do sprzedania otomany kozetki, materace, krzesła, stoły oraz przyjmuje obstalunki i reperacje, Tapicer, A. Brzeziński, Zielona Nr. 39. 14

Sklep z całkowitem urządzeniem jest do sprzedania, ul Franciszkańska 58, Wiadomość u gospodarza,

Wyprzedaż Gwiazdkową poleca na raty i za gotówkę otomany, tapczany, leżanki, krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstalunki, przerabiamy otomany, materace i zakładanie firanek. Zakład Tapicerski Braci Gabałów, Nawrot 8,

Okazyjnie do sprzedania 2 narzutki na kozetkę 1 obrus pluszowy 3 story i kapa tjulowa, rzeczy nowe zagraniczne, Pomorska 4 m 47

Wózki sportowe oraz biórko dębowe dziecinne tanio do sprzedania Wiadomość Piotrkowska 127 Cukiernia 19

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania Zamenhofa 16, Zieliński

Okazyjnie sprzedam gabinet męski oraz klubowe fotele kryte skórą wiadomość p Śmiałkowski Południowa nr 8

Klinika lalek „Bobo" Nawrot 7

Używaną maszynę do pisania dobrej konstrukcji kupię Oferty sub „mocna"

Okazyjnie do sprzedania nowa maszyna do nawijania nici 12 szpindlowa (Kreutz spulmaschine) oglądać można od 4—6 wieczorem Gdańska 170

Kupuję stare połamane płyty gramofonowe Kilińskiego 60 Kaliszowa

Lokale

Poszukuję skromnego pokoju niekrępującego od zaraz na parę godzin dziennie. Szczegółowe oferty sub „Urzędnik" 12

Sklep kolonialno-spożywczy do odstąpienia. Piotrkowska 205. 12

Pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość Gdańska 35, m. 1.

Pokoju elegancko umeblowanego z wejściem ze schodów poszukuję Oferty pod „Kraj" do administracji niniejszego pisma. 13

Lokale fabryczne, nadające się na tkalnię, farbiarnię apreturę lub wytwórnię wyrobów chemicznych z kotłem parowym na 8 atm ciśnienia, parową maszyną dynamo, ogrzewaniem parowem etc natychmiast do oddania Wiadomość telefon nr 28-60 30

Pokój umeblowany ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Piramowicza 12 m 5. Telefon 22-9. 12

Umeblowany pokój z pościelą i elektrycznością dla inteligentnego izraelity od zaraz do wynajęcia, Gdańska № 37 m, 8, 12

4-pokojowe frontowe mieszkanie o dwóch wejściach ze wszelkiemi wygodami od zaraz do oddania Oferty sub „Erem" do adm „Il Republiki" 12

Odstąpię duży frontowy pokój z meblami lub bez Wiadomość, ul, Pańska № 24, m, 6, 12

Pokój frontowy elegancko umeblowany z wszelkiemi wygodami, planinem, światłem elektrycznem, obsługą i niekrępującem wejściem do wynajęcia. Gdańska 135 m. 6 (róg Anny) 14

2 elegancko umeblowane pokoje front z wszelkiemi wygodami, światłem elektrycznem, obsługą i niekrępującem wejściem do wynajęcia Gdańska 135 (róg Anny) m. 6 148—14

Ładny pokój umeblowany z niekrępującem wejściem, do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 12 m. 12,

Suteryna do wynajęcia sucha, elektryczne oświetl. Wiad. Zawadzka 18 lewa of. II p. m. 6 od 2—4.

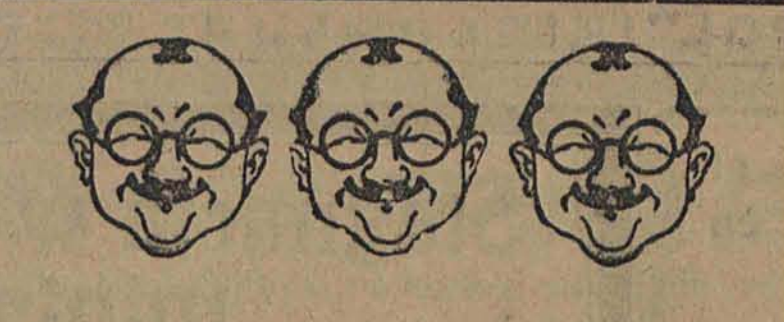
Pokój frontowy, piękny, umeblowany przy rodzinie solidnemu panu do odnajęcia. Piotrkowska 200, front, m. 5 Wiadomość od 2—3 i od 6-ej w.

Pokój duży frontowy z wszelkimi wygodami, z utrzymaniem dla 1—2 osób do wynajęcia Zielona 8 m. 13. front II p.

Pokój obszerny z telefonem na biuro lub skład między Moniuszki i Przejazdem do wynajęcia. Oferty sub. „Centrum".

2 sklepy do wynajęcia w centrum miasta oferty pod literę F.

Zakład fotograficzny z urządzeniem za 12… zł Jupiter-lampe, objektyw sprzedam Główna 46, Growajs



Podarunki Gwiazdkowe

Perfumerja	Optyka	Galanterja
Perfumy	Lornetki	Scyzoryki
Mydła	Lorgniony	Nożyczki
Pudry	Okulary	Portmonetki
Wody kolońskie	Binokle	Portfele
Wody kwiatowe	Barometry	Teczki
Krem do twarzy	Termometry	Aparaty do golenia

WYPRZEDAŻ TOREBEK damskich od 25% do 50% rabatu.

FRANCISZEK POSTLEB, Piotrkowska 71.

Pokój słoneczny umeblowany, przy inteligentnej izrael. rodzinie od zaraz do oddania Cegielniana 7 m 7

1 lub 2 pokoje ładnie umeblowane. z używalnością kuchni, łazienki i wygód, odnajmę zaraz, Pomorska 32, m. 1,

Umeblowany słoneczny pokój do wynajęcia, Szkolna 6, m. 7.

Dwa frontowe słoneczne umeblowane pokoje zaraz do oddania, Kilińskiego 44, III piętro front, mieszk. 11.

Pokój frontowy, umeblowany do wynajęcia dla solidnego pana, Centralne ogrzewanie, telefon, winda, używalność łazienki, od 3-5 i 8-9, Sienkiewicza 6, m 7,

Do wynajęcia pokój umeblowany Pańska № 1 m 6

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12 930-25

Student Politechniki Warszawskiej udziela lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka, angielski, Ceny przystępne. Wiadomość: Narutowicza № 49, Kapłun. 12

Lekcji poszukuje absolwent praw, rutynowany nauczyciel Oferty sub. „Pierwszorzędna siła" do „Republiki" 1 5—15

Angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Piotrkowska 152, m. 8, front, codz. od g. 3—5 po poł. 12

Student Un. Warszawskiego udziela lekcji. Specjalność matematyka. Ceny b przystępne. Żeromskiego 12, m. 17. 14

Miss Mary gives English, French and Germain lessons Traugutta № 2 1 fhr

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2 I fr.

English lady from London qualified teacher gives lessons. At home from 9—11 and from 1 30—2.30. Narutowicza № 45 m 16.

Absolwentka Uniwersytetu Lyońskiego udziela lekcji francuskiego Jochelsonówna. Piotrkowska 26 od 2 i pół do 4. Księgarnia 19.

Uczeń VI kl. udziela korepetycji godz. 80 gr. Oferty „Sumienny" Republ.

Angielski, niemiecki gruntownie i szybko, godz zł 1,50 Oferty „Metoda Berlitza" Republika

Matematyki, fizyki i łaciny do matury oraz korepetycji w zakresie gimnazjalnym udziela studentka, rutynowana nauczycielka. Od 2 zł godzina Oferty sub „F F przyjmuje administracja „Republiki"

Posady

Potrzebna zdolna sprzedawczyni (chrześcijanka) do sklepu galanteryjnego, Główna 6, St Ebert. 12

Poszukiwana rutynowana frebianka Oferty sub „Pierwszorzędna" 12

Czeladnik szewcki, damski, potrzebny Gubernatorska 17, Frenkiel 12

Poszukiwana inteligentna rutynowana frebianka, gimnastyka wymagana Oferty „Siła pierwszorzędna szkolna"

Przyjmę posadę szofera w miejscu. lub na wyjazd za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do „Republiki" sub „Skromny"

Fryzjer umiejący strzyc i golić pragnie dokończyć praktykę. Oferty do Republiki pod „Fryzjer".

Rutynowany majster tkacki (Desinateur) z wieloletnią praktyką w branży damskiej wełnianej i półwełnianej (kleiderstoffy) z dobremi świadectwami obejmie posadę. Referencje pierwszorzędne, Of. „A. S."

Potrzebny uczeń lub praktykantka Fotografja, Główna 46

Potrzebna inteligentna panna—żyd. do 4-letniego chłopczyka, Zgł.: Al. I-go Maja 41, m. 41, prawa oficyna, od 3-5 i 7-8 wiecz,

Potrzebne uczenice do bezpłatnej nauki: ręcznego haftu filet, toledo, ażurków i t. p. Cegielniana 50, m 37,

Młoda inteligentna panienka, bez środków do życia, pragnie objąć jakąkolwiek posadę, Oferty sub „Ekspedjentka"

18 sto letnia panienka poszukuje jakiejkolwiek pracy, Chętnie zgodzi się na wyjazd, Oferty proszę składać pod Ł. W,

Lekarz-dentysta poszukuje posady na pół dnia, sub Lekarz-dentysta

Zdolni akwizytorzy, ajenci kolporterzy, którzy už pracowali przy sprzedaży wydawnictw lub innych artykułów znajdą zyskowne zajęcie na dobrych warunkach Piotrkowska 44 m. 8 g 11—1.

Potrzebna służąca do sprzątania Cegielniana 33 Cukiernia.

Rozmaite

Proszę Pana „Bez przesądów" podać adres do korespondencji w Republice „Romka W"

Oddam dziecko na własność, chłopczyka nie chrzczony ul. Lutomierska 13 m. 11

Bobiku, tęsknię źle mi bez Ciebie; żyję myślami Louvru Twoja zawsze

Kawaler lat 25 (Warszawianin) na odpowiednim stanowisku zapozna pannę (Izraelitkę) młodą, przystojną, inteligentną ze skromnym posagiem w celu matrymonjalnym. Oferty nieanonimowe pod „Majster".

Uwaga! Pozostało jeszcze kilka wolnych miejsc na 3 miesięczny poobiedni kurs kroju, szycie, modelowania i bieliźniarstwa dla panienek od lat 14—18 Opłata tylko 15 zł. miesięcznie T. Grynblat, St. Żeromskiego 9. m. 33

Dwupokojowe mieszkanie w okolicy Nawrot — Kilińskiego odstąpię w godzinach poobiednich do przyjęć, lekarzowi lub dentyście Oferty do admin „Dogodne warunki"

Przyjmuję do haftu ręcznego suknie, bieliznę, ażurki, filet na kapy, story Potrzebne fileciarki Margulies, Kilińskiego 46, I piętro front

Urzędnik pracujący w banku, z powodu braku znajomości, pragnie poznać pannę, solidną celem spędzenia czasu w godzinach wolnych, oferty do admin Republiki Urzędnik bankowy 13

Poszukuję dobrze prosperującego zakładu fryzjerskiego lub przystąpię do spółki, Oferty do „Republiki" pod lit. J.

Kawaler, 25 lat, pragnie zapoznać panienkę, zwolenniczkę Kina. Cel towarzyski Oferty pod „Film" do adm. „Republiki" 12

Przybłąkał się pies rasy wilczej mieszaniec. odebrać można za zwrotem kosztów Księży Młyn nr 8 m 10 B Holeczek

Tapicer—Dekorator przerabia meble i najnowsze dekoracje po bardzo niskich cenach. Uwaga! Tylko Cegielniana 64 m 9. 20

Lakieruje Lekarskie i Dentystyczne gabinety, meble pojedyńcze wanny (na miejscu) z gwarancją lakieru i robocizny. Ceny przystępne. Wezwać listownie Łódź, Franciszkańska 10, Kucharski. Dla Lakierni. 12

Zakopane Pensjonat Konradówka — Sienkiewicza Komfort, kuchnia wykwintna obfita Przyjmuje zamówienia na sezon zimowy Grużlicznych stanowczo nie przyjmuje

Pierwszorzędna wykwalifikowana modystka przerabia stare kapelusze na najmodniejsze za 3 zł Lielzbarska Zielona 6 w podwórzu I sze piętro

Do rozszerzenia interesu Bławatno Detalicznego na dogodnych warunkach potrzebna pierwszorzędna siła fachowa Zgłosić się Żeromskiego (Pańska) 27 m 2 od 6—8 wiecz

Przyjmuje do malowania: suknie, aksamity chustki balowe, podszewki abażury, pantofle i t p podług ostatnich modeli paryskich Ceny bardzo przystępne Nauczam również w ciągu krótkiego czasu Południowa 36 m 19

Uwaga Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień to każdy może dostać materace, otomany, kozetki i krzesła solidnie wykonane, oraz wszelkie reperacje tapicerskie. Uwaga: Sienkiewicza 18 u P. Wejs 13

Przyjmuję filet na stoły i kapy a także ręczne hafty kolorowe i białe, bardzo tanio na dogodnych warunkach Konowa, Nowomiejska 4 1.

Za 30 zł W ciągu jednego miesiąca nauczam gruntownie kroju i szycia, także nauczam bieliźniarstwa Aleja I-go Maja 41 m 17

Poszukuję pokoju z niekrępującem wejściem w Pabjanicach Oferty do Republiki sub „Solidny"

Lekarz-Dentysta Feliks **Seidengart** Zawadzka 10 Przyjmuje codziennie od 3—7 pp

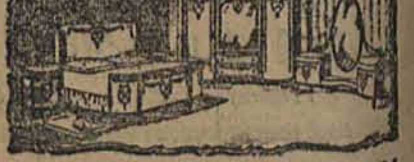
PASY transmisyjne różne sprzedaje **I. SUDAK** ul. Cegielniana Nr. 62, tel 5-93 vis à vis Teatru Miejskiego



SILV-OZON „MOTOR" skoncentrowany wyciąg z igliwa sosnowego w płynie lub — w proszku —

DO PRZYGOTOWANIA KĄPIELI BALSAMICZNYCH

Zakłady Chemiczne i Farmac. Warsz. Tow. Akc. „MOTOR"



Nie Kupujcie mebli z drugiej ręki, gdyż takowe możecie nabyć z pierwszej ręki tylko u

L. Salamonowicza 66 WSCHODNIA 66

№ telef. 34-25

Własna wytwórnia! Dogodne warunki Długoletnia gwarancja.

TANIO!! TANIO **FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie **I. OPATOWSKI** Kilińskiego 1-4. Dojazd tramw. 4, 6 10

Fabryka Luster J. Kukliński Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach na niższych: Lustra trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.

Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Ważne dla rodziców. Nowoczesny Zakład Frebl owski dla dzieci od lat 4-ch Piramowicza 2 (Narutowicza 44 Kancelarja Kursów Gimnazjalnych Opłata miesięczna 15 zł. Zapisy od 11—1 i od 6—9

Dr. Leon Szyfman Piotrkowska 88 TEL. 6-72 **powrócił**

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki **M. Rosencwajg, ul. Wschodnia № 40** Polecam na sezon jesienny i zimowy najnowsze modele paryskie, jakoteż przyjmuję kostiumy i palta. Za kostjum 35 zł. za palto 25 zł. Pracownia kuśnierska na miejscu. Wykonanie solidne Proszę się przekonać.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.